

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego *ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej”*, i warszawskiego *„Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”*, nabywać mogą prenumeratorem *„Gazety Lwowskiej”* te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie *zniżonej*, mianowicie: *„Biesiady literackiej”* wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Teofila Giebułtowskiego z Przeworska do Bochni i Jana Sitowskiego z Mielca do Krościenka; mianował zaś sędziami powiatowymi adjunktów sądów powiatowych: Sylwestra Richtera w Podgórzu dla Mielca; adjunkta sądowego Ignacego Słobodzińskiego w Rzeszowie dla Rozwadowa; adjunkta sąd. Ludwika Klemensiewicza w Nowym Sączu dla Biecza, adjunkta sądu pow. Bogdana Próchniewicza w Makowie dla Nowego Targu; adjunkta sądowego Stanisława Lubicz-Głębockiego w Nowym Sączu dla Przeworska; adjunkta sądowego dr. Alfonsa Małdzińskiego w Krakowie dla Chrzanowa; dalej zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Feliksa Rebena w Niepołomicach dla Rzeszowa; Wincentego Rajcę w Limanowej i Franciszka Piszteka we Frysztaku obydwóch do Nowego Sącza, a Zdzisława Józefa Katyńskiego bez oznaczonego miejsca służby dla Krakowa; nakoniec adjunktami sądów powiatowych, auskultantów:

Ludwika Wolskiego dla Makowa; Eugeniusza Warmkiego dla Wiśnicza; Józefa Gronieckiego dla Frysztaku; dr. Franciszka Wyrwalskiego dla sądu wyższego bez oznaczenia miejsca służby; Bolesława Salskiego dla Niepołomic; Ludwika Dobrowolskiego dla Limanowy; Aleksandra Namysłowskiego dla Podgórza; dr. Władysława Barańskiego dla Chrzanowa i dr. Stanisława Dąbrowieckiego dla Bochni.

Jego Ekscelencyja Pan Namiestnik zamianował koncepcistów c. k. Namiestnictwa: Józefa Horodyskiego w Tłumaczu i Ignacego Korzeniowskiego we Lwowie, prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, zaś praktykantów koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa: Cyprjana Sozańskiego w Lisku, Wincentego Ferdynanda 2ga im. Dobrowolskiego i Juliusza Kadyjego prowizorycznymi koncepcistami c. k. Namiestnictwa, pozostawiając wszystkich na ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Dalej przeniósł Pan Namiestnik komisarza powiatowego Władysława Gałęckiego z Pilzna do Lwowa, prow. koncepcistów c. k. Namiestnictwa: dr. Feliksa Wojnarowskiego ze Lwowa do Pilzna, a Franciszka Ksawerego Scheybala z Kołomyi do Sambora wreszcie praktykantów koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa Kazimierza Jaworezykowskiego ze Lwowa do Sokała i Wincentego Przybysławskiego ze Lwowa do Kołomyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę młodszą, Maryę Krynicką w Gorlicach, stałą nauczycielką młodszą pięcioklasowej szkoły etatowej żeńskiej w Gorlicach.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek pisma c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych z dnia 4 lipca b. r. l. 6.897 reambulacya, rozprawa ekspropriacyjna i rozprawa względem ubezpieczeń ogniowych względem projektowanego rozszerzenia stacyi Jasło galic. kolei transwersalnej, odbędzie się dnia 27 lipca b. r. i że komisya odnośna zbierze się w tym terminie o godzinie 8 rano, na dworcu w Jasle.

Wykazy gruntów, które na powyższy cel zajęte być mają, wyłożone będą wraz z dotyczącymi planami w urzędzie gmin-

nym w Jasle przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Jasle lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Pomiędzy rządami francuskim a angielskim od dłuższego czasu toczą się w sprawie konwersyi długu egipskiego rokowania, które jednak mimo dość żywej początkowo wymiany depesz, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Spodziewano się, że za powrotem do Paryża ambasadora angielskiego, lorda Lytton, posunie się nieco sprawa naprzód, zawiodło jednak i to oczekiwanie, lord Lytton bowiem znajduje się już od tygodnia na swoim stanowisku, lecz mimo to nie słyhać, żeby nastąpił jaki zwrot stanowczy. Upadło wprawdzie podejrzenie, wyrażone w prasie francuskiej, jakoby depesze z Kairu o groźnej postawie mahdystów były tylko zmyśleniem dla utrzymania nadal okupacyi Egiptu przez Anglię, upadło zaś z powodu rzeczywistych krwawych starć zbrojnych kohort z wojskiem egipskim, — to jednak nie wpłynęło na zmianę polityki francuskiej. P. Spuller, francuski minister spraw zagranicznych, wszedłszy raz na drogę doktryny, trwa przy niej. Oświadczał on w pierwszym okresie rokowań, że obie kwestye: konwersya

6)

SZCZĘŚCIE PODRZUTKA

OPOWIEŚĆ NIEZMYŚLONA

Piotra Jaxy Bykowskiego

(Ciąg dalszy).

Wybaczy czytelnik, że nie będziemy krok za krokiem śledzili naukowej podróży Stasia, a raczej Antoniego, którego odtąd nowo nabytem mianem zwąc będziemy. Zresztą podróż ta to działo nauki, ale nie powieści, więc w szczegółach do nas nie należy. Spotkamy się więc z nim w Londynie, gdzie także dla studyów przebywał; a tam pewnego dnia stawił się u niego jakiś dobrze niemłody jegomość i zagadnął po polsku:

— Czy waszmość jesteście Antoni S. syn Jana?

— Tak jest — odpowiedział krótko zagadniony, pomimo iż go zdziwiło, a może i przeraziło zapytanie, którego nikt mu dotąd nie zadał. Z papierów zaś pozostałych po zmarłym przyjacielu, znaną mu była genealogia przybranej rodziny.

— Jestem Michał S., jedyny krewny waćpana.

Antoni przypuszczając, iż miał do czynienia ze zręcznym wyśkiwaczem hojniejszego datku, sięgał machinalnie do kieszeni.

— Nie spiesz się waćpan — mówił przybyły powstrzymując ruch jego ręki — wiadomo mi, że ostatnie wypadki polityczne, natworzyły z naszych siła tułaczy i że ci

udają się do przybyłych z kraju o wsparcie, a niekiedy nawet wyszukują ich i to wiadomo, że waćpan wedle stanu dzielił się z potrzebującymi, co mu się zresztą chwali. Wszakże, co do mnie, nie jestem biorącym, ale raczej dającym i w tym ostatnim charakterze stawię się u waćpana...

— Ja z kolei powiem, iż także nie należę do kategorii biorących, będąc we wszystko zaopatrzony od mojej władzy, a więc widzisz waszmość, nie z sobą mamy do czynienia — odparł Antoni z pewnym odcieniem niecierpliwości w głosie i lekkim pokłonem w chęci pozbycia się natręta:

— Jeszcze nie, poczekaj waszmość i pozwól zwrócić swoją uwagę, że niepolitycznie poczynasz ze starym członkiem, a do tego w pewnej mierze twoim dziadkiem, (o czym ci musi być wiadomo jeżeli znasz genealogię rodu naszego, bo jestem stryjkiem stryjczym twojego ojca), nie proponując mi odpocząć — co omówiwszy szorstkim tonem, rozsiadł się wygodnie i dalej prawił:

— Zapewne ojciec waćpana musiał coś o mnie wspominać, bo krom pokrewieństwa byliśmy przyjaciółmi za młodu... ale prawda, wiadomo mi ze stosunków z krajem, których nie przerwałem, że cię ojciec odumiał w niemowlęctwie, zatem nie wiele mogliście rozmawiać... ergo jak się wyż rzekło, jestem waćpana jakimś tam dziadkiem stryjczym od stryjczym...

— Mój jegomość, do czego to nas może doprowadzić? — przerwał Antoni niecierpliwiony tą rozmową, przypominając mu rolę uzurpatora cudzego imienia.

— Czekał waćpan, powiedziano jest *nemo sapiens nisi patiens* — prawił jegomość nie zważając na przerwę — owóż najprzód dowiedz się waćpan kim jestem; wywędrowałem z kraju razem z generalnością

konfederacyi Barskiej, po jej rozbięciu; kiedy zaś następnie generalność pogodziwszy się z królem wróciła do kraju, ja czując pewien grzech na sobie, którego mi może płażem nie puszczono, wolałem pozostać za granicą, a to już temu blisko lat 50, posiadając zaś w trzosie trochę złota, cały mój majątek, rzuciłem się do rozmaitych spekulacji, jakoś los mi poszczęścił, dorobiłem się grosza plus minus z 50 tysięcy funtów sterlingów...

— Winszuję jegomości — znów przerwał niecierpliwie Antos, oddając pokłon, oznaczający chęć pozbycia się natręta, który zdając się tego nie rozumieć, prawił z gadatliwością:

— A czemuż waćpan nie powiniesz i sobie jako jedyny mój sukcesor?

— Przepraszam waćpana, ja mam dość swego, a nareszcie musisz mieć innych krewnych, potrzebniejszych odemnie.

— A to chyba waś nie znasz naszego drzewa genealogicznego, które nie bez trudu wydestałem z kraju? Z niego możesz się waćpan przekonać, iż z całej rodziny S. dwóch nas ty! ostatnich pozostało; już waćpana winno być staraniem, aby na twoim grobie nie przusono tarczy herbowej albowiem jestem *sterilis*, a w moim wieku na poprawę zapóźno... Nareszcie powiem waćpanu, że gdybym miał nawet bliższych, pominąłbym ich dla waćpana, który mi przynosisz zaszczyt jako krewny i sukcesor, gdyż ludzie utrzymujący z waćpanem relacje, zapewniali mi o jego stateczności i głębokiej nauce.

— Dziękuję waszmości za komplement, ale poszukaj sobie innego sukcesora, bo w żadnym razie ja nim nie będę.

— Czy waszeć kpisz czy drogi pytasz? — zawołał zaperzony gniewem starzec — gotów jestem rąbać się i strzelać,

jeżeli odrzucisz coś tak ze szczerego serca ofiaruję.

— Możesz mi waszmość posiekać na bigos i podziurawić jak stare rzeszoto, atoli zapowiadam, iż nie ma siły, któraby mi zmusiła do przyjęcia tej sukcesyi.

Staruszek widząc tę nieugiętość młodzieńca, z gniewu przerzucił się nagle w rozczulenie:

— Rozumiem, o co waćpanu chodzi, pogardzasz moim dobrem, suponując może, iż takowe nabyte nie szlacheckim precederem — łokciem i marką. Owóż jako żywo, tak nie jest, bo lubo oddalony od kraju, pamiętałem o godności szlacheckiej i nie splamiłem rąk mieszczańskim przemysłem. Owóż nie masz się czego sromać moją chudobą, albowiem ta nabyta jest na roli, kopalniach — słowem z ziemi pochodzi.

— Tem dumniejszym będzie — odparł Antoni — ten, kogo waćpan obdarujesz owocem szlacheckiej pracy, w każdym razie nie ja, gdyż powiadam stanowczo, że tej sukcesyi nie przyjmę.

— Ażali miałbyś serce czynić mi ten despekt, abym ja nakołatawszy się tyle po świecie, był wzgardzony przez swojego i nie mógł mu pracy swojej zostawić? Więc ja mam ten wstyd przełknąć, i za co? — za to iż człek póki sił starczyło, poświęcał się *pro bono publico*, a potem chciał sobie zabezpieczyć starość poczciwą pracą, którą jedyny krewny odrząca, jakby to było maleparta?

Poczem stary zakrywszy twarz rękoma, załkał boleśnie.

— Kiedy tak — przemówił nagle młodzieniec z powziętem postanowieniem — boleść waćpana zmusza mię do wyjawienia tego, co wyznaję, chciałem na zawsze utaić; dowiedz się zatem, iż nie jestem Antoni S., który już nie żyje, ja zaś godność jego

i odwołanie wojsk angielskich, są z sobą ściśle związane. Udowodniał bowiem, że skoro domagać się można konwersji długu, to oczywiście porządek i dobrobyt zapanować musiały w Egipcie, można zatem żądać i odwołania sił zbrojnych.

Zaszły tymczasem znane już wypadki, po których Anglia oświadczyła, że byłaby gotowa odwołać swoje wojska, gdyby nie wiadomo już całego świata ponowne zagrożenie Egiptu południowego przez kohorty derwiszów. Ale i po tym nowym zwrocie na widowni okupowanej przez Anglię, nie ucichły w Paryżu podejrzenia. Obecnie, niewiadomo czy szczerze, czy tylko dla upozorowania uporu francuskiego, odzywa się prasa francuska, że dowodzący pułkownik angielski Wodehouse, mógł być kilku strzałami armatniami, dobrze skierowanymi, odeprzeć mahdystów od granic, tymczasem wdał się w bój powolny a zaczepny, nie w innym celu, jak tylko aby w duchu polityki Salisbury'ego, przedłużyć okupację. Czy domysły te są trafne, czy są tylko podejrzeniem bezzasadnym, jak poprzedni o zmyśleniu groźnych ruchów, o tem przekonają dopiero rozwijające się wypadki w Egipcie.

Rząd francuski opiera zresztą swoją opozycję przeciw konwersji także na relacjach z Egiptu. Według doniesień z Kairu, przebywający tam Europejczycy nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do zamierzonej konwersji, a takie same mniej więcej usposobienie objawia się i pomiędzy francuskimi wierzycielami długu egipskiego. Natomiast donoszą, że krajowcy sami mają być bardzo zadowoleni z uporu Francji, ponieważ taka polityka wyprowadza znowu na pierwsze miejsce przedewszystkiem sprawę odwołania wojsk angielskich. Postawa tedy i polityka Francji byłaby według tego zgodne z życzeniami najmocniej i najbliższej interesowanych samych Egipcyan. Pytanie tylko, czy komunikowana opinia z kół francuskich w Egipcie jest dosyć bezstronna? To jednak interesuje przedewszystkiem Anglię, nie rząd francuski, który nie chcąc dopuścić operacji finansowej, może i nadal wynajdywać rozmaite pozory. Bądź co bądź, spodziewać się można wyjaśnień i sprostowań ze strony angielskiej i

noszący, nie znam własnego imienia, jestem wzgardzonym podrzutkiem.

— Z wacpanem można oszaleć — prawil niecierpliwie Michał — masz jakiś rąkór do mojego spadku, od którego na wszelki sposób się wykręcasz. Bo jakimże sposobem nie na puszczy a w kraju ucywilizowanym, można nagle sprawić taką zmianę istnień?

— Posłuchajże mię waszmość, a chociaż potem coć powiem, będziesz mię miał w swej mocy, prawdy nie zataję.

Antoni rozpoczął opowiadanie prawie wszystkiego co dotąd wiemy, którego starzec słuchał z wielkim zajęciem, a często objawem kompassyi.

A kiedy skończył, rozrzewniony Michał tuląc młodzieńca do serca, tak mówił:

— Bóg ci zapłać za twoją szczerłość! A wyznaje, iż gdybym szukał kogo usynowić, przelać na kogoś dogasającą we mnie godność szlachecką, lepiejbym nie trafił, a zaniejszego i szlachetniejszego nie znalazł... Bo powiedz sam, gdybyś był ladaco, czyli potrzebowałbyś czynić mi to zwierzenie, zabrałbyś pieniądze, ostał przy imieniu, którego nie ma komu negocjować i uragałbyś łatwości ludzkiej... A teraz jak cię błagam bądź mi synem i jako taki, nie sromaj się moją chudobą, uczciwie nabytą. Jedną stawiam kondycję, żebyś nie dał rodowi poceziwemu wygasnąć.

Od tej chwili stary konfederat zajęty usynowieniem Antoniego według form prawa, już tylko festynował z tej okazji.

Dotąd przysłówiowe szczęście podrzutka nie zawiodło Antoniego, bowiem w krótkim czasie stanął na szczycie nauki, zdobył imię i majątek, którym po usynowieniu przez Michała, już nikt nie mógł czynić zarzutu.

(Dokończenie nastąpi).

to bez względu na dojsie lub niedojsie do skutku konwersyi.

M o w a dr. Stanisława Madeyskiego

wypowiedziana na Zgromadzeniu Wyborców kuryi większej posiadłości w Krakowie, dnia 8 lipca 1889 r.

Szanowni Panowie!

I ja nie sądzę, ażebyście panowie uważali za rzecz właściwą, iżbym wam zdawać miał szczegółowo sprawę z działalności poselskiej za ubiegłe sześćdziesiąt lat. Przecież jednej strony tej działalności dotknąć muszę.

Kiedy miałem zaszczyt stawać przed wami, panowie, po raz pierwszy przed laty sześciu, wówczas zapowiedziałem, że pójdę do Sejmu przeważnie jako prawnik. To też jako prawnik w Sejmie byłem czynny. Z pomiędzy spraw wielu w tym dziale wysunąłem naprzód sprawę ulepszenia naszego sądownictwa. A ponieważ, co dotąd w tej sprawie zdziałano, to niechętni mi ludzie złej woli tendencyjnie przekraczają, dla tego muszę się nad tym punktem nieco dłużej zatrzymać.

W trojakim kierunku dążyliśmy do ulepszenia stanu sądownictwa w kraju.

Za rzecz najważniejszą uważałem reformę procedury cywilnej. Kiedy stawałem przed wami, panowie, jako kandydat na posła sejmowego, już jako poseł Rady państwa około tej sprawy pracowałem i prosiłem was wówczas o mandat dla tego, ponieważ dla prac tych moich w Radzie państwa potrzebowałem poparcia od kraju, od Sejmu. To też zaraz, w pierwszej kadencji ubiegłego Sejmu uzyskałem od Sejmu jednogłośnie wezwanie rządu, ażeby, jeśli niepodobna przeprowadzić reformy procedury w całym państwie austriackim, Rząd starał się wprowadzić ją choćby na próbę przynajmniej w naszym kraju, gdzie jest najbardziej potrzebna. Myśl tę próby ówczesny minister sprawiedliwości przyjął bardzo życzliwie. Ale usiłowanie uczynienia tej próby tylko w Galicji, rozbiło się o opór niemieckich konserwatystów w prawicy Izby poselskiej, tudzież tych członków Izby panów, którzy tam w rzeczach prawnych zazwyczaj są przewodcami. W skutek tego zdecydował się Rząd na wykonanie próby w innym rodzaju. A mianowicie wniosł do Izby poselskiej projekt ustawy, wprowadzającej na próbę ustne postępowanie sądowe we wszystkich krajach, lecz tylko dla spraw do wysokości 500 zł. i tylko dla sądów miejskich powiatowych, to jest dla tych, które mają siedzibę tam, gdzie istnieją sądy krajowe i obwodowe.

Referat tej ustawy komisya prawnicza Izby poselskiej mnie powierzyła. Zadańcie tej sprawy w komisji doznało zwłoki bardzo nieznacznej z dwóch powodów oemnie niezawisłych: raz dla tego, że właśnie wtenczas zmienił się w gabinecie minister sprawiedliwości, powtóre dla tego, że przyjęcie referatu uczyniłem zawisłem od dwóch zasadniczych postulatów, co do których trzeba było z Rządem rokować, żądałem mianowicie najprzód, ażeby próba ta nie była ograniczoną li tylko na sądy miejskie, bo wiem, że w naszym kraju sądownictwo wiejskie pilniej potrzebuje naprawy, aniżeli miejskie, a następnie zażądałem, ażeby w trzeciej instancji nie rozstrzygał sąd najwyższy w Wiedniu, lecz ażeby rozstrzygały nasze sądy apelacyjne w kraju.

Obadwa te postulaty uzyskałem od Rządu nie bez trudności, a pierwszy z nich o tyle tylko, że wprowadzie reforma ma się zacząć od sądów miejskich — i to głównie z powodów finansowych — ale minister sprawiedliwości będzie miał w ustawie upoważnienie do wprowadzenia później tej reformy i do sądów wiejskich bez potrzeby wydawania na to osobnej ustawy.

Te dwa postulaty uzyskawszy, natychmiast wzięłem się do referatu i ustawę tę w ciągu ostatniej zimowej kampanii z licznymi zmianami w komisji załatwiłem tak, że spodziewam się przeprowadzić ją w najbliższej zimowej sesji Rady państwa.

Drugim kierunkiem działania było wzmocnienie organizmu naszego sądownictwa. Skoro spostrzegliśmy, że radykalna reforma procedury, z której poprawa organizmu sądowniczego musiałaby być wynikiem koniecznym, przeciąga się znacznie, postanowiliśmy w Kole polskiem wiedeńskim domagać się osobno i odrazu zarządzenia tych środków, jakie w tym celu są wskazane, zaczynając od pomnożenia etatu. Wiedziałem o tem, że właśnie w kołach ziemian naszych panuje opinia, iż nie w braku sił sądowniczych tkwi źródło złego, ale w tem, że sądownictwu naszemu brakuje ducha obywatelskości, a przeważa tam zawsze jeszcze duch biurokratyczny.

Mimo to byłem i jestem tego przekonania, że ażeby zmienił się duch, na to po-

trzeba właśnie zacząć naprawę od zwiększenia sił, bo wtenczas dopiero możemy mieć prawo wymagać od urzędnika dobrej pracy, jeżeli tej pracy wymierzymy mu tylko tyle, ile na jego siły wystarczy.

Akeya nasza o pomnożeniu etatu sądowego w kraju napotkała na stanowczą niechęć w łonie urzędników najwyższych Ministra sprawiedliwości otaczających. Dlatego znów potrzeba było poważnej emanacji kraju. Sejm też na wniosek posła Stadnickiego poparł nas szczerze i usiłowania nasze odniosły skutek. Rząd zdecydował się na pomnożenie, którego pierwszy początek na mocy najwyższego postanowienia cesarskiego już pod koniec ostatniej sesji Rady państwa Minister sprawiedliwości ogłosił.

Nie jest to wszystko — nie jest tyle, ileby się przydało, ile mają inne kraje, ale jest polepszenie bardzo znaczące. Wszakże skorzystano i z tej sposobności przy agitacji wyborczej i to — jak to się teraz dzieje zwykle — właśnie przeciwko tym, którzy o nią dbali i którzy ją osiągnęli. W kołach sądowych wzniecano niezadowolenie z rezultatu naszych zabiegów dla sądownictwa czynionych. I na licznych punktach kraju zaszły fakta — jak mówią — znamionujące, że roboty antipolityczne przy ostatnich wyborach znajdowały właśnie w kołach sądowych poparcie. A więc znów z kół ziemiańskich dochodzi nas gorzki zarzut: oto macie żywy dowód, że pomnażać liczby urzędników sądowych nie warto!

Fakta tego rodzaju, gdzie zaszły, najsurowiej potępiam, rozgoryczenie ziemian zupełnie pojmuję.

Mimo to jednak o cierpliwość proszę, bo nie tracę nadziei, że musi przyjść opamiętanie. Reszty dokona ten wynik naszej dotychczasowej akcji, który za najważniejszy poczytuje, to jest ten, że pomnożenie liczby adwokatów sądowych, pozwoli prezydentom pościągać młodych auskultantów z powiatów do sądów kolegialnych, gdzie będą mogli oddać się temu zajęciu, dla którego w pierwszym rzędzie są przeznaczeni, to jest praktycznemu kształceniu się. Jednym słowem nasza młodzież prawnicza będzie mogła przejść przez szkołę praktyczną, której jej dzisiaj brakuje, a jaka młodzież, taka przyszłość.

Trzeci kierunek pracy, to reforma postępowania w sprawach spadkowych i opiekuńczych — sprawa panom doskonale znana, dla naszych włościan piękna.

I w tej sprawie uzyskałem od Sejmu jednogłośnie rezolucję do Rządu. Ale ta akeya napotkała na trudności największe. Mianowicie ustawy o spadkach i opiekach obowiązujące przykrojone są — jak zwykle — na stosunki i potrzeby zachodnich krajów Monarchii. Dlatego też w owych krajach funkcjonują one nie źle, gdzieniegdzie nawet ku zupełnemu zadowoleniu, zwłaszcza że wykonanie tych ustaw w ogóle wymaga bardzo obfitej ilości urzędników sądowych, a tamte kraje taką ich ilość od dawna mają.

To też Rząd, mimo rezolucyi sejmowej nie wzięł się do przygotowania reformy, wymawiając się, że jej nikt, prócz nas, nie żąda. W obec tego chodziło o to, ażeby Rząd dowodnie o tem przekonać, że u nas inne są stosunki, aniżeli gdzieindziej i w danym razie innych urządzeń potrzeba, ażeby równie dobre osiągnąć. Dlatego obrałem drogę nową.

Uzyskałem od Sejmu polecenie dla Wydziału krajowego, ażeby zajął się zebraniem materiału statystycznego i zasięgnął opinii w kraju co do kierunku ulepszenia tegoż. Wydział krajowy zajął się natychmiast tą sprawą. Ile sądzę, materiały zapewne są już nagromadzone i będą Sejmowi w swoim czasie przedstawione. Będzie zadaniem przyszłego Sejmu materiały te rozpatrzyć i dla reformy tej ważnej gałęzi sądownictwa wytyczne zasady postanowić.

Na tem poprzestaję co do przeszłości. Że w ogóle w Sejmie działać mogłem, Wam, Panowie, to zawdzięczam i za to z serca Wam dziękuję. Jeżeli Panowie mniemacie, że taka praca moja i nadal Sejmowi przydać się może, to zaszczyt i obowiązek mandatu z rąk Waszych, Panowie, i nadal gotów jestem przyjąć. (Oklaski.)

A teraz słów kilka ogólnej natury.

Od lat dziesięciu stoję przy warstacie politycznym i zdaje mi się, że go dobrze poznał. Ani z temperamentu, ani z przekonania nie mam żadnej skłonności do walk partyjnych. W Sejmie ubiegłym byłem przez czas krótki w konserwatywnym klubie środka, od lat zaś czterech stoję na uboczu i przypatruję się spokojnie grze klubów. A i w Krakowie od lat trzech stałe osiadły, również spokojnie i z zewnątrz przyglądam się walce ścierających się z sobą prądów. Pozwolicie więc, Szanowni panowie, że o tej rzeczy wypowiem tu obiektywne moje spostrzeżenia i zapatrywania.

A nasamprzód co do ugrupowania ostatniego Sejmu. Oprócz Rusinów i grona posłów, do żadnego klubu nienależących, było w Sejmie klubów cztery.

O klubie dotychczasowej lewicy sejmowej nie mogę Panom dać zdania. A to przedewszystkiem dla tego, że nie wiem, gdziebym miał szukać jej typu. Gdyby nim miała być czeigodna postać wielce zasłużonego jej prezesa, który niedawno wiceprezesem wiedeńskiego Koła polskiego obrany, z własnego popędu uroczyście zapowiedział, że zgodnie z terażniejszym prezesem Koła będzie prowadził politykę Koła w duchu s. p. Kazimierza Grocholskiego, oczywiście inaczej wypadłyby sąd o lewicy sejmowej. A inaczej, gdybym typu szukał w sprawozdaniu któregoś z wybitniejszych dotychczasowych członków tej lewicy, a już całkiem a całkiem inaczej, jeżelibym lewicę oceniać miał według mowy kandydakiej któregoś z posłów świeżo wybranych, który w obec wyborców sam się służył i typem lewicy sejmowej ogłosił.

Prócz tego były trzy kluby, to jest prawica, środek i prawy środek czyli grupa. Kluby te stanowiły zazwyczaj większość sejmową, jak pospolicie mówią, konserwatywną. Kluby te nie różniły się ani co do zasad, ani co do celów i środków, dzieliły je różnice drobne może co do miary, co do formy działania. Ale już taka jest natura ludzka, że nie tyle nas drażnią rzeczy wielkie, co właśnie drobiazgi.

Nie ulega wątpliwości, że podział konserwatywnych na trzy kluby utrudniał akcję większości Sejmu, osłabiał jej energię i uszczuplał jej wydatność. Ale jakiebądź zresztą są i mogą być zapatrywania w tej mierze, ja mam to przekonanie, że istnienie tych klubów w ubiegłym sześćdziesiątym było wielce pożytecznym nie dla samych prac sejmowych, lecz dla politycznej przyszłości. Bo żywot tych klubów przekała posłów, kraj i opinię o dwóch ważnych faktach: po pierwsze o tem, że wszelkie stronnictwa, jakie w dawnych sejmach istniały, a które w ostrych walkach misję swoją spełniły, już do historii należą, że tedy nie ma dziś stronnictwa ani Stańczyków, ani Podolaków, ani Ateńczyków; po drugie: że kluby w ubiegłym sześćdziesiątym zawiazane, były tylko przejściowymi, ale nie są podstawą, na której można oprzeć, tak jak one istniały, trwałe, nowe stronnictwa polityczne w kraju. Wynika stąd, że dla nowej formacji stronnictw w kraju otwarte i przygotowane jest pole (oklaski).

Pytanie: Jaka to może i powinna być ta nowa formacja?

Rzut oka na dzisiejsze położenie da nam odpowiedź.

Oto od lat kilku pojawiają się u nas ludzie nowej doktryny czy szkoły: zrazu sporadycznie, naprzód w pracy politycznej wiedeńskiego Koła polskiego, następnie tu i ówdzie w kraju, a teraz przy agitacji wyborczej w sposób znamionujący że ta nowa szkoła już jest należycie zorganizowana.

Ta nowa szkoła, groźna jest dla naszego społeczeństwa, a groźna nie przez programy, które dla użytku zewnętrznego wygłasza, lecz groźna dla tego, że punkt wyjścia, motywa, środki działania, sposób propagandy i hasła rzucane tego są rodzaju, że społeczeństwo nasze zdolne są, ba nawet muszą narazić na bardzo ważne niebezpieczeństwo. W intencję zwolenników tej szkoły nie wchodzi: rozmyślnie działają, czy przez lekkomyślność, świadomie czy nieświadomie, to dla polityki wszystko jedno — ta ocenia rzecz podług skutku.

Ta nowa szkoła, to rzeczywiście sama tylko krytyka i potępienie bez widoku poprawy, to kwestyonowanie lub wprost niweczenie tego, co jest, tego, co żyje i rozwija się, nawet bez poważnej chęci postawienia w to miejsce czego innego. Bo i cóż dodatniego wskazują ci panowie, coby było prawdziwym, a rozumnym i nowym? (Oklaski).

Czy może postęp? A wszakże program tej szkoły, jeżeli oberzemy z napuszonych a pustych frazesów, toż on nie różni się niczem innym od programu, który kraj cały dawno już przyjął, a który konserwatywni statecznie i trwale realizują, jak tylko tem, że na dobro ogółu patrzy się przez pryzmat kastowego egoizmu miast i kastowej nienawiści do szlachty — a tożto przecie myśl, którą dawno już i powszechnie uznano za coś najbardziej niepostępowego, najbardziej wstecznego. (Oklaski).

Czy może demokracja? Już tu inny mowca wykazał świetnie nieautentyczność tej maski, którą chełpi się fabrykat tej nowej szkoły. Jeden tylko fakt przytoczę: Mieliliśmy Marszałka, który gdy zagajał pierwszy pod laską swoją Sejm, uważał to za pocieszające zdarzenie dziejowego znaczenia, że nasi włościanie z zaufaniem mandaty swoje złożyli w ręce starszej braci ziemian. A tym Marszałkiem był jedyny Marszałek demokrata Mikołaj Zyblikiewicz. (Brawo). A demokraci dzisiejszej szkoły cóż o tem mówią? Oni prawią chłopu wprost przeciwnie: tyś równy, tyś mądry, tyś wielmożny, nie wierz szlachcie, bo ona cię wyzyskuje. Oni tę wiarę, którą chłop miał, odbierają mu, ale mu innej za to nie dają. A potem doprawdy albo taki

demokrata dzisiejszy zna chłopca z fotografii lub wilęgiatury, albo jeżeli go zna naprawdę, to albo lekkomyślnie jego nieświadomość wyzyskuje dla celów ubocznych, albo chyba musi go serdecznie nienawidzić, jeżeli ma czoło dawać mu rady tak bardzo zgubne. (Oklaski).

Ta nowa doktryna nie byłaby może zbyt groźną dla nas, gdybyśmy żyli w czasach zupełnie spokojnych. Ale jakież jest zresztą położenie?

Od Wschodu burzliwe fale podmywają podwaliny naszego bytu i zmierzają wprost do wynarodowienia. Od Zachodu docierają do wnętrza naszego prądy Europy silnie nurtujące, które nie dobrego nie wróżą. Jednostki bądź straciły, bądź zaczynają tracić zaufanie we własne siły. I zamiast skupić się na podstawie zdrowej, samodzielnej asocjacji, grupują się w warstwy ekonomiczne, z których każda wyciąga rękę do wszechwładzą państwa o pomoc.

Przedmiotem żądania jest byt materialny, a miałyby żądania dziś jeszcze równy udział w opiece państwa. Ale dla polityka to już wystarczą, ażeby bacznie czuwał, iżby ten materializm nie zmienił się w brutalny egoizm, a ubieganie się o równą pomoc ekonomiczną nie przeszło we walkę klasową o wyłączną protekcję.

I w tej to chwili zjawia się nowa szkoła, które właśnie od tego akcyę swoją rozpoczyna, że to największe niebezpieczeństwo, która kryje się w tych prądach ogólnych, wprost i bez ogródek odrazu realizuje. Szkoła ta z klas ekonomicznych robi przeciwników społecznych, stawia ich na kastywym egoizmie i rozpala między nimi brutalną walkę.

A niebezpieczeństwo i dlatego jest tak bardzo poważne, że tę groźną robotę ułatwia w tej chwili jedna jeszcze okoliczność.

Gniecie nas militarizm, ciśnie bieda ekonomiczna. Nasza polityka wiedeńska twarda i ciężka, ofiarność, dla Państwa konieczna, naprężyła strunę do granic niemal ostatecznych; to, czego kraj od Państwa potrzebuje, uzyskać ciężko. Więc do radośnych uniesień politycznych zaprawdę nie ma powodu. Jakżeż natomiast łatwo wznieść w masach niezadowolone, i wznieca je z całą przewrotnością ta nowa szkoła. A spustoszenia, ztąd groźące, nie dadzą się obliczyć. Bo od niezadowolone do zwątpienia bez wyjścia, tylko krok jeden i bardzo łatwy — ale powrót do rozumnej energii niesłychanie trudny.

Więc panowie, nie trzeba nas dopiero grupować, my już jesteśmy zgrupowani. (Oklaski)

Po jednej stronie nowa szkoła: obóz malkontentów, pesymistów, ludzi czystej krytyki, zamieszania wyobrażeń, bezład, niweczenia.

Po drugiej stronie: ludzie ładu, porządku i harmonii społecznej, obóz rozważnej pracy. W tym obozie pomieszcza się wszystkie odcienia jednej wspólnej barwy porządku. Praca musi być łatwą i skuteczną, gdy się rozpocznie pod hasłem i formą zgody i jedności, a nie rozdziału. Boć i łatwiej nawet, w jednym służąc obozie, wpłynąć na siebie nawzajem, aby wyrównać różnice, aniżeli wówczas gdy te różnice stanowią właśnie formalny między nami rozdział.

Otóż i większość i mniejszość w przyszłym sejmie. (Oklaski).

Ale Panowie, burzy nie zażegnamy, jeżeli prócz tego nie będziemy działali w kraju. Nam potrzeba koniecznie organizacji. W kraju powinno zorganizować się jedno wspólne wielkie stronnictwo zachowawcze w tem rozumieniu. Bo bez organizacji nie masz stronnictw, bez stronnictw nie masz naturalnego rozwoju politycznego. (Oklaski).

A jeszcze rzecz jedna panowie! Słyszcie, jak straszą ludzie — i ze skutkiem — rządami koteryi w obozie konserwatywnym. Proszę zważyć, że dopóki nie będzie organizacji, tak długo widmo koteryi zawsze straszne będzie, bo musi. Bo panowie, życie polityczne wymaga co chwila jakiejś akcyi. Rezultat takiej akcyi musi być przecie jeden wspólny, a jakżeż do takiego dojść, gdy nie ma organizacji? Nie ma drogi innej, tylko kilku czy kilkunastu ludzi dobrej woli zbierze się i pomyśli o wszystkich. Kto ma wiarę do tych ludzi, podziękuje im za dobrą radę. Ale kto tej wiary nie ma lub dla agitacyjnych celów mieć nie chce, ten ma pozór doskonały, żeby krzyknąć: „Oto koterya narzuca społeczeństwu swoje rozkazy“. I ludzie idą za tym krzykiem, bo pozory są — to się nie da usunąć. A tytuł koteryi budzi wstręt i odrazę, więc i agitacja bardzo na ten temat łatwa, i o sukces jaki taki nie trudno.

Inaczej, gdy jest organizacja. Tam każdy może równe prawo swoje wykonywać. Uchwała jest najformalniejszym obrazem zbiorowej woli stronnictwa. To też głębokie mam przekonanie, doświadczeniem poparte, że zorganizowanie jednego wielkiego stronnictwa zachowawczego w kraju

w dzisiejszej chwili jest naszym najpierwszym obowiązkiem. (Huczne oklaski).

Delegacye.

(5te pełne posiedzenie Delegacji węgierskiej).

Wiedeń, 12 lipca.

Prezes hr. Zichy otwiera posiedzenie o godz. 11tej. Ze strony wspólnego Rządu obecni pp. Ministrowie hr. Kalnoky, gen. Bauer, Kallay, dalej admirał baron Sterneck, szefowie sekcji Szögyenyi, Lambert, Szent-Györgyi i kilku fachowych referentów. Ze strony rządu węgierskiego ministrowie: Tisza, baron Orczy i Baross.

Prezes zawiadamia, iż osobnem nuncium doniesie Delegacyi austr. o uchwaleniu na wczorajszym posiedzeniu budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Na porządku dziennym znajduje się najpierw sprawozdanie i obrady nad zwykłym i nadzwyczajnym budżetem wojskowym. Na wstępie sprawozdania powiedziano:

„Znaczne podwyższenie zwyczajnego zapotrzebowania, jest następstwem częścią nowej ustawy, częścią tych zarządzeń, które okazały się niezbędne w istocie rozwoju i pogotowia armii. Nie tylko polityczne stosunki, nie tylko ta okoliczność, iż inne państwa rozwijając bezustannie na wielkie rozmiary swe siły zbrojne, zmuszają aby także nasza Monarchia niezaniebawiała wzmocnienia własnych sił zbrojnych, lecz także i to staje się powodem zwiększonych wydatków, że skutkiem wydanych dawniej prawnych zarządzeń o powoływaniu pod broń obrony krajowej i pospolitego ruszenia, okazuje się niezbędnem ewentualnie ze zdwojoną energią armii już w czasie pokoju oraz uzupełnienie potrzebnych kadr.

W obec tego wszystkiego komisya nie mogła, nie chcąc brać na siebie ciężkiej odpowiedzialności, odmawiać kredytów mających na celu szybkie i pewne w razie potrzeby wystąpienie wojsk stałych, obrony krajowej i pospolitego ruszenia.“

Następnie porusza sprawozdanie obszernie odpowiedzi p. Ministra wojny na zesłańczone rezolucje i wnosi przyjąć je do wiadomości. Równocześnie zaś czyni wnioski o odnowienie kilku rezolucyj, między innymi, w sprawie założenia akademii wojskowej na Węgrzech, rozszerzenia języka węgierskiego w zakładach wojskowych, w sprawie dyslokacji pułków węgierskich, wreszcie uwzględnienia przy dostawach wojskowych, nie tylko małego lecz także wielkiego przemysłu na Węgrzech.

Referent del. Rakovszky zabierając głos zaznacza, iż nie chce powtarzać tutaj zawartych w sprawozdaniu szczegółów preliminarza i ogranicza się na zwróceniu uwagi Delegacyi na pojedyncze okoliczności. Mowca wykazuje, iż żądane na rok 1890 zwiększone zapotrzebowanie, w wysokości przeszło 6 milionów, nie jest stosunkowo zbyt wielkiem w porównaniu z zapotrzebowaniami lat zeszłych. Przytem nienależy zapominać, że przy ocenianiu budżetu, strona finansowa nie może być dzisiaj uważaną za pierwszą i decydującą; mogło być tak dawniej, lecz obecnie, gdy ogólne położenie europejskie stało się poważnem, potrzeba zważać na to, aby siły zbrojne mogły każdej chwili, zupełnie przygotowane i zaopatrzone we wszystko, przystąpić do spełnienia swego zadania. Również prawodawcze zarządzenia z ostatnich czasów, stały się powodem podwyższenia wydatków na wojsko, lecz równocześnie oparły nasze siły zbrojne na szerszych i silniejszych podstawach. Musimy być nie tylko przyczyni, lecz także silni. Rozpatrując się dokładnie w tem, co uczyniono już dla wzmocnienia, podniesienia i rozwoju naszej armii, potrzeba przyznać, iż zwiększone żądania nie są bynajmniej przesadne. Każdy to wie i czuje, iż wiele jeszcze należy uczynić dla rozwoju armii i że niejednego jeszcze nie dostaje, co jest niezbędnem zarówno ze stanowiska siły zbrojnej, jak i ze względów humanitarnych.

Przypominam tu tylko wypowiediane od lat wielu życzenie co do poprawy wiktów, życzenie, które nie zostało dotychczas spełnionem w uwzględnieniu znacznych ciężarów przynależnych ludności. Chociaż tedy ciężary są znaczne, komisya w poczuciu swej odpowiedzialności nie mogła inaczej uczynić, jak oddać do dyspozycyi zarządowi wojennemu, te środki, które są niezbędne dla wzmocnienia i spotęgowania armii, obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Mowca prosi w końcu o przyjęcie sprawozdania komisji za podstawę dyskusyi szczegółowej. (Oklaski).

Del. Beothy zabiera głos celem nakreślenia stanowiska członków opozycyjnych. Mowca przyjmuje w ogóle budżet za podstawę rozpraw szczegółowych, zgadza się z pojedynczymi podwyższeniami preliminowanymi

mi n. p. na pomnożenie baterji i zorganizowanie trzeciego batalionu kolejowo-telegraficznego, nie może jednak w żadnym razie głosować za przyjmowaniem kredytów dodatkowych.

Mowca krytykuje system ryczałtowych kredytów i wydawanie milionów bez żadnej odpowiedzialności. Powiedzano nam wówczas, iż zmiany muszą być uchwalone, gdyż zagrazi nam bezpośrednio niebezpieczeństwo. Mowca i teraz niepojmuję gdzie istniało owo niebezpieczeństwo. Mało przezorności i zapobiegliwości okazują, zdaniem mowcy, wydatki na baraki w Galicyi. Wydano sześć milionów, a dotychczas nie jest wiadomem czy na prowizoryczne pomieszczenia wojska lub trwałe dyslokacje. Nowe uzbrojenie wojska kosztuje znacznie więcej niż pierwotnie preliminowano. W jakim celu wreszcie przedsięwzięmy zarządzenia ostrożności, jeżeli armia wedle słów p. Ministra jest zupełnie gotową do boju. Mowca domaga się w końcu ściślejszej kontroli parlamentarnej nad wydatkami.

Del. hr. Ludwik Tisza, polemizuje obszernie z wywodami poprzedniego mowcy. Mowca ten uczynił zarzut Rządowi, iż przekroczył znacznie zestawiane przez siebie preliminarze; nie jest to wprawdzie pocieszającym, zważyć jednak należy, iż przy zestawianiu preliminarza nie da się przewidzieć wszystkich nadzwyczajnych okoliczności i tak n. p. stosunków jakie zachodziły przy budowie baraków w Galicyi. Być może iż demonstracya ustawienia większych sił na granicy galicyjskiej, była potrzebna. Wojsk tych zaś nie można było pozostawić pod gołym niebem i dlatego okazała się potrzeba pobudowania podczas zimy z pewnym pośpiechem znacznej liczby baraków. Przekroczenie preliminarza ma tedy łagodzące okoliczności. Del. Beothy, twierdzi, że w r. 1886 ówczesny minister wojny oświadczył, że cała armia jest gotową, aż do ostatniego guzika i ztąd też nierozumie, dla czego zarząd wojenny wkrótce potem wystąpił z tak znacznymi żądaniami, mianowicie z żądaniem 30 i 20 milionów. Otóż sumy te były potrzebne na zarządzenia ostrożności, bo chociaż jesteśmy gotowi do boju, organizacyi armii wśród obecnych stosunków nie można uważać za zamkniętą. Ściśle biorąc nie możemy gospodarować z normalnym budżetem, albowiem bezustannie pojawiają się nowe wynalazki, a moglibyśmy obaczyć się w obec nieprzyjaciela, który je wyzyskał. Zarząd wojenny spełnia tylko swój obowiązek czuwając nad uzupełnieniem broni i w ogóle całego uzbrojenia.

Del. Bolgar z opozycyi oświadcza przedewszystkiem, iż przyjmuje budżet za podstawę dla szczegółowej dyskusyi, a czyniąc to, wypowiada tylko intencję swych stronnictw, które dostarcza armii wszelkich środków potrzebnych do utrzymania Monarchii na stanowisku wielkiego mocarstwa. Jako szczerzy przyjaciel wspólnej armii pragnie utrzymać jej dotychczasową formę i organizację, chce jednak przytem aby była ona faktycznie wspólną. Mowca porusza następnie polityczną stronę armii, domagając się jej załatwienia i twierdzi że interes armii wymaga, aby syn obywatela węgierskiego mógł przy egzaminie oficerskim postęgiwać się wyłącznie językiem węgierskim i aby zasada dualizmu i równorzędności znalazła wyraz w całej organizacyi wojskowej.

Del. August Pulszky polemizował przedewszystkiem z niektórymi zdaniem wygłoszonymi przez Beothy'ego, który powiedział między innymi, że w latach 1887 i 1888 było wielkiem złudzeniem mniemanie, że staliśmy w obec wielkiego niebezpieczeństwa. Ale wówczas głosował on za udzieleniem nadzwyczajnych kredytów a dzisiaj nie chce głosować za następstwami tych kredytów, t. j. za kredytami dodatkowymi. W ten sposób popada w sprzeczność z swym stronnictwem, które nietylko w Delegacyach, ale także w Izbie deputowanych zawotowało jednomyślnie to, czego w interesie siły zbrojnej żądano. Jeżeli więc wówczas było jakie złudzenie, to oddawał się temu złudzeniu nietylko Rząd, ale cała Europa, każdy mąż stanu a nawet stronnictwo opozycyjne. Jeżeli więc groziło niebezpieczeństwo, które nawet najbardziej chłodni, rozważni i najsumiennijsi mężowie stanu w mowach wiekopomnych, napiętnowali jako bardzo groźne, to czyż mógł ktoś, wyznający odmiennie, indywidualne zapatrywania, słusznie uważać te swoje zapatrywania za trafne i nie przychylić się do zapatrywań, którym wówczas hołdowała cała opinia publiczna w Europie? Słusznie możnaby zapytać del. Beothy'ego, czy nie asekurowałby swoich posiadłości ziemskich od ognia i gradu, przez cały szereg lat, tylko dla tego, iż przez lat kilkanaście nie było w jego dobrach ani pożaru ani gradu? Albo czy mógłby on twierdzić sumiennie, że uchwalone wówczas miliony nie uchroniły Monarchii od nierównie większego niebezpieczeństwa? Tak samo ma się rzecz z kosztami, które pociąga za sobą nowa ustawa wojskowa. Jest to rzeczą łatwą mówić jak prorok o rzeczach należących do przeszłości,

ale co do przyszłości, bardzo trudno określić właściwy kierunek. Ponieważ opozycya *in merito* doszła do tych samych rezultatów, co większość, przeto nie ma najmniejszej podstawy twierdzenie o „parokszymie zaufania.“ Byłoby błędem, gdybyśmy dzisiejszą dyskusyą chcieli w obec kraju skompromitować własne przekonanie i konsekwencyę własnego wotum.

Delegat Bolgar chciałby armii dać do dyspozycyi wszystkie środki, a przytem pragnie także zgodzić się na jednolity język, który jest niezbędnie potrzebny do prowadzenia armii. Aspiracye narodowe nie są może spełnione w każdym kierunku, ale na każdy wypadek są do zapisania znaczne postępy, i tak np. w czasach ostatnich postępy co do języka w pułkach. Ponieważ opozycya zgodziła się na budżet, przeto można z zadowoleniem skonstatować, że na całych Węgrzech nie ma ani jednego decydującego czynnika, któryby nie był gotowym do poniesienia wszystkich ofiar w celu zapewnienia Monarchii bytu, w celu obrony tej Monarchii i Dynastji.

Hr. Antoni Szechen nadmienia, że jeżeli jest mowa o budowach i o zarządzeniach, wymagających znaczniejszych wydatków, to w okoliczności, iż faktyczne wydatki przewyższają preliminarz, nie może on dopatrzeć powodu do krytyki ujemnej lub do zarzutów. Mowca przypomina, że przy okazji pewnego większego zawikłania europejskiego, którego rozwój nie trwał tak długo jak obecny, ale mimo to wazył się przez pół roku, wydano zarządzenia wojskowe, według których znaczna część siły zbrojnej była rozlokowana w krajach, w których nie postarano się o zaopatrzenie tej armii. Wówczas nie wydano takich zarządzeń, jakie obecnie z wielkimi ofiarami poczyniono w Galicyi, a rezultatem tego było, że znaczna część armii rozchorowała się i wymarła. Jeżeli więc zarząd wojskowy obecnie stara się o należyte pomieszczenie wojska, nie szczedząc ofiar i używając na ten cel nawet kredytów dodatkowych, byle tylko pomieszczenie było odpowiednie, to postępowanie takie nietylko pochwalne należy, ale nadto należy zarządowi wojskowemu wypowiedzieć szczerą podziękę. (Oklaski).

Sprawozdawca Rakovszky zrzekł się głosu a Delegacya uchwalała jednogłośnie sprawozdanie komisji wziąć za podstawę obrad szczegółowych.

Po długiej dyskusyi przyjęła Delegacya rezolucyę w sprawie założenia w Węgrzech akademii wojskowej z wykładowym językiem węgierskim i w sprawie większego uwzględnienia języka węgierskiego w niższych wojskowych szkołach realnych.

Następnie del. Szataray uczynił wniosek, aby tytuł wspólnej armii brzmiał „cesarska i królewska“ a nie jak dotychczas „cesarsko królewska“.

Przeciw wnioskowi przemawiał referent Rakovszky, za hr. Apponyi, zaś deleg. Horwath żądał zapisania tylko w protokole, iż kwestya ta została poruszona.

Po przemówieniu prezesa gabinetu Tiszy, który wykazał niewłaściwość tego wniosku, który nie należy bynajmniej przed forum delegacyjnym, del. Szataray cofnął swój wniosek; w końcu Delegacya przyjęła wszystkie tytuły zwyczajnego i nadzwyczajnego budżetu wojskowego, dalej kredyty dodatkowe i kredyty okupacyjne.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następnie jutro.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 lipca.

(n); O ile delegacya austriacka szczerze dzieli słowa i nad wyraz ogólnie poglądy swoje na politykę zewnętrzną wyjawia, słowem, więcej głosi i słucha, niż mówi, co w bieżącej chwili, i po mowie tronowej jedynie odpowiednią i rozsądną praktyką się być zdaje, o tyle węgierscy posłowie folgują swej oratorskiej, i powiedzmy, nieco opozycyjnej passyi, a choć opozycya ich nie posuwa się do odmawiania głosów, to wszakże nie bez krytyki głosy swe Rządowi oddają. Wymowny, a od roku niestety wczoraj przy rozprawie nad etatem Ministerstwa spraw zewnętrznych mowę, w której, jak sam oświadczył, nie dawał hrabiemu Kalnoky'emu wyraźnego wotum niezauważania, ale w której również wotum zaufania mu nie wyrażał. Po nim w ostrzejszych jeszcze słowach przemówił hr. Teodor Andrassy, a w mowie jego chciano się doczytać zdania i opinii, dyktowanej przez nieobecnego na obradach delegacyi, z powodu zdrowia ojca, hr. Juliusza, ex ministra spraw zewnętrznych. Że na Wschodzie położenie nie ze wszystkim różowe, że mianowicie w Serbji, od czasu abdykacyi króla Milana, obca gospodarka coraz silniej się czuć daje,

to wszystkim wiadomo i każdy sobie z tego jasno zdaje sprawę. Ale żądanie hr. Apponyiego, żeby Austria wzięła stanowczo przywództwo polityki europejskiej na Wschodzie, jest jeżeli nie bardzo naiwnym postulatem, czego w ustach tego mowcy przypuszczać nie można, to czcym oratorskim frazesem, zamiłowanego w krasomówstwie parlamentarza, który wielkiem słowem za wielkim efektem goni. Z jednej strony bowiem nie podał mowca środków, jakimiby Austria do tego rezultatu dojść mogła, a z drugiej wiedział z pewnością, że aż do wybuchu naprężonej niezawodnie sytuacji, wpływy Austrii z innymi się wciąż na bałkańskim półwyspie ścierać będą, ale o przywództwie dopiero rezultat tego wybuchu, nie zaś chwila obecna i dzisiejsza polityka, rozstrzygać będzie.

Cała prasa tutejsza żegna gorącym słowem ustępującego ze służby rządowej namiestnika Górnej Austrii Webera, chwając w nim długoletniego a wypróbowanego urzędnika, który będąc z kolei namiestnikiem Niższej Austrii, Morawii, Czech i nareszcie Górnej Austrii wszędzie z równą gorliwością pracował.

Mowę J. E. Namiestnika hr. Bade-niego, wypowiedzianą do wyborców w Krakowie, powtórzyły gazety tutejsze, podnosząc równocześnie ustęp z przemówienia profesora Bobrzyńskiego, odnoszący się do wyborów czeskich i określający stanowisko, jakie Polacy wobec Młodocechów zająć zamysłają.

Minister Dunajewski wyjeżdża z rodzinną, pod koniec miesiąca, na kilkotygodniowy kuracyjny pobyt do Baden-Baden. Jego Ekscecellencya po raz pierwszy, od czasu swego urzędowania, wyjedzie po za granicę austriackie.

Z Niemiec.

(Kontrakt ślubny królewicza greckiego z księżniczką pruską Zofią. — Nota szwajcarska. — Protest pastorów niemieckich przeciw rusyfikacji Niemców nadbałtyckich).

Kontrakt ślubny królewicza następcy tronu greckiego z siostrą cesarza Wilhelma, Zofią, został w zeszłym tygodniu podpisany; ślub odbędzie się d. 18 października w Atenach. Panna młoda uda się z Kiel z księstwem Henrykami na pokładzie monitora niemieckiego. W jednym z portów Śródziemnego morza, przyłączy się do nich cesarzowa Fryderykowa z dwiema córkami. Cesarz Wilhelm zaś z małżonką, wypłynie z tego portu austriackiego lub włoskiego, tak, aby przybyć do Aten nazajutrz po wjeździe panny młodej.

Jak zapewniali, treść noty, przesłanej przez rząd szwajcarski do Berlina, w odpowiedzi na ostatnią notę ks. Bismarcka, z d. 26 z. m., jest następująca: Rząd szwajcarski oświadcza, że sposób, w jaki kanclerz wykląda art. 2 szwajcarsko-niemieckiego traktatu z r. 1876 co do osiedlenia się cudzoziemców, jest sprzeczny z intencją stron zawierających traktat i dotychczasową praktyką. Jeżeli rząd niemiecki objawia zamiar wypowiedzenia tego traktatu, to rząd szwajcarski musi objawić powątpiewanie, czy krok taki wypadnie na korzyść stron obu. Szwajcaryca bowiem, jako państwo udzielne, nie może się wyrzekać prawa przyjmowania cudzoziemców bez papierów legitymacyjnych. Następnie przypomina nota, że rząd niemiecki przez swego posła, p. Bülowa, udał się do szwajcarskiego z prośbą o wstawienie się do kantonów, aby niezbyt surowo stosowały artykuł 2 traktatu z r. 1876. W końcu rozbiiera nota szwajcarska poszczególne punkta sprawy Wohlgenutha.

W Lipsku odbywała się w tych dniach konferencja pastorów z całych Niemiec, na której przyjęto tej treści rezolucję protestującą przeciw rusyfikacji Niemców nadbałtyckich.

„Ponieważ ci, którzy nie odmówili posłuszeństwa władzom, którego nasz kościół uczy — i, jak wiadomo, zawsze należeli do najwierniejszych poddanych państwa rosyjskiego, doznają losu, jakby byli spiskowcami i burzycielami porządku państwowego, kościół nasz boleśnie to uczuwa i zmusza to nas do protestu. Co więcej, gdy rozważymy, że kościół nasz luterski uważany jest za instytucję, zagrażającą porządkowi społecznemu w Rosyi; że członków tego kościoła zdradą i przebiegłością nakłaniają do porzucenia wiary przodków, a uwiedzionych przemocą prowadzą potem do obojętnej wiary i ołtarzy; że w skutek tak brutalnego obchodzenia wielu wyznawców luteranizmu wpada w rozpacz; że kościół nasz obdziera ją z jego własności, które od lat wielu prawnie posiadał; że służy tego kościoła w nagrodę za wierne spełnienie swych obowiązków bez świadków i bez dania im możliwości oczyszczenia się z zarzutów, wyrokiem bezprawnym wydalają w dalekie strony, aby tam marnie ginęli; że jedną z najpiękniejszych i najlepszych prowincji kościoła luterskiego pustoszą i niszczą — to

wobec tak niesłychanych gwałtów nie możemy dłużej milczeć lecz jednomyślnie podnosimy skargę ku niebu i ciemiężycielom naszym braci oskarżamy przed Bogiem i ludźmi, przed sądem Boga wszystko wiedzącego i sprawiedliwego, przed kościołem naszej wiary luterskiej we wszystkich krajach, przed wszystkimi współwyznawcami chrześcijańskimi i przed wszystkimi sprawiedliwymi ludźmi.“

Z powodu tego protestu pisze berlińska *Germania* :

„Słuszny jest powód tych skarg; ale obecnie cierpią to samo i cierpią nierównie twardszą dolę od lat dziesiątków katolicy w Królestwie Polskiem, a mianowicie Unicy w diecezji chełmskiej. Gdyby kościół zachodni energiczniej i jednomyślniej był przeciwko takiemu postępowaniu z Unitami zaprotestował, Rosyja prawdopodobnie byłaby powstrzymała się na drodze takiego rozwoju, który teraz spada na protestantów w prowincjach nadbałtyckich.“

Z Petersburga.

(Echa jubileuszu przyłączenia unitów. — Drobne wiadomości.)

Do tej chwili jeszcze rozlegają się lamenty prasy rosyjskiej na nieudolność tych, którzy zajmowali się urządzeniem uroczystości jubileuszu „dobrowolnego przyłączenia“ unitów do prawosławnej cerkwi. Faktem jest, a stwierdzają to dzienniki rosyjskie, iż jubileusz wypadł najniższej. W Wilnie n. p. nawet rada miejska usunęła się zupełnie od uroczystości. Sypią się też na nią za to gromy ze szpałt dziennikarskich. *Mosk. Wied.* pienia się ze złości, iż nigdzie a nigdzie na bankietach, obiadach i zebraniach nie złożono hołdu pamięci Murawiewa, że nawet nie wspomniano o nim. „A przecież był on — pisze dalej ten dziennik — jednym z najwybitniejszych działaczy rosyjskich w kraju Północno-zachodnim, zarówno pod względem politycznym, jak i religijnym. Dziejowa rola odegrana przez Murawiewa była tego rodzaju, że pominięcie go zupełnym milezieniem na jubileuszu jest dla nas wprost niezrozumiałe...“

W Mińsku, z rozporządzenia tamtejszego gubernatora, sprowadzono odkomenderowanych na uroczystość włóścian już w dniu 19 czerwca t. j. w przeddzień „jubileuszu“. Nakazano im przy tem sprawić chorągwie. Na drugi dzień nakazano im stawić się w domu gubernatora, z kąd z chorągiewami w procesyi udali się do katedralnej cerkwi.

Po nabożeństwie zwołano ich znowu do gubernatora i tam dano im obiad. Podczas obiadu wznoszono toasty za zdrowie cara i jego rodziny a nadto na cześć pamięci „dobrowolnego połączenia się unitów z prawosławiem“. Jeden z chłopów także wznosił toast, ale na cześć gubernatora, a raczej wygłosił mu podziękowanie za poczęstunek obfity, o samej zaś uroczystości nie wspominał ani słówkiem, co bardzo się niepodobowało gubernatorowi, czynownikom i zebraniemu zopom.

Z Petersburga telegrafują :
W książkę Piotr Mikołajewicz, wyjechał d. 9 b. m. do Cetynii, dla odwiedzenia rodziców swojej narzeczonej.

Grażdanin donosi, że w wojsku rosyjskiem zaprowadzone będą karabiny magazynowe. Dostawę tej broni otrzymają w połowie fabryki rosyjskie, w połowie francuskie.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż departament do spraw obcych wyznaję zajmuje się obecnie rewizją ustawy o kościele ewangelicko-luterskim.

Birż. Wied. dowiadują się, iż po ostatecznym sprawdzeniu przez kontrolę budżetu za r. 1888, okazała się przewyżka dochodów w sumie 80 milionów czyli 10 proc. ogólnej sumy.

Ogłoszony został okólnik ministra oświaty do kuratorów okręgów naukowych w sprawie nauki gimnastyki wojskowej. Według nowego programu, nauka gimnastyki ma być z początkiem roku szkolnego 1889 wprowadzoną do tych wszystkich zakładów naukowych, i w miarę możliwości w szkołach przygotowawczych. Nauka gimnastyki w seminariach nauczycielskich i instytutach poręczona będzie osobom, które ukończyły czasowe kursa gimnastyki w Petersburgu, w razie zaś braku takich, nauczyciele mogą być powoływani z szeregów armii. W szkołach elementarnych nauczycielami mogą być zapasowi żołnierze.

Riżsk. wiestn. donosi, że projekt zniesienia kary cielesnej dla włóścian w prowincjach nadbałtyckich otrzymał sankcję prawodawczą. Nowe rozporządzenie obowiązywać zacznie jednocześnie z wprowadzeniem reformy sądowej. W motywach, jak donosi *Riżsk. wiestn.*, zamieszczono pomiędzy innymi uwagę, iż „jeżeli w kraju nadbałtyckim utrzymała się tak długo ta barbarzyńska kara, to fakt ten przypisać należy uprzedzeniom owych klas społeczeństwa,

które miały stanowczy wpływ na wszelkie reformy w guberniach nadbałtyckich“.

W Dorpacie zamknięto w tych dniach niemieckie seminaryum nauczycielskie istniejące tam od lat 60.

Sprawa wyjazdu Papieża do Hiszpanii.

Ze źródła rzekomo wiarygodnego, pisze madrycki korespondent *Schl. Zig.* „Doniesienia z Rzymu, wedle których papież miał objawić postanowienie opuszczenia na wypadek wojny europejskiej, a może nawet rychłej, wiecznego miasta i przeniesienia się do Hiszpanii, zajmują w wysokim stopniu uwagę tutejszej opinii publicznej. Plan szukania schronienia na ziemi hiszpańskiej nie jest bynajmniej nowym, a podniesionym został na seryo z okazji ostatnich, wrogich papieżu manifestacji w Rzymie. Przedwstępne rokowania były prowadzone za pośrednictwem biskupów z Barcelony, Saragossy i Walencji. Formalny wniosek co do użyczenia papieżowi schronienia nadszedł do Madrytu dnia 1go b. m. wprost z Watykanu mianowicie, w długiej depešy, wysłanej przez Ojca świętego do królowej regentki. W depešy tej, doręczonej królowej późno wieczorem d. 1 b. m. oświadcza Papież, iż ze względu na wyrządzane mu bezustannie zniewagi i stawiane na każdym kroku trudności, będzie zniwolonym prędzej lub później opuścić Watykan. Na ten wypadek, prosi Papież, aby mógł założyć swą rezydencję w jednym z miast hiszpańskich, ile możliwości w Walencji. domagając się zarazem dla gmachów, któreby zajął wraz z swym dworem i władzami duchownymi takich samych praw jakie przysługują Watykanowi. Sądzą tu powszechnie, iż ministerstwo, które królowa-regentka zawiadomiła natychmiast o treści odebranej depešy, przychyli się do życzenia Papieża. Ostateczna jednak decyzja nastąpi dopiero po powrocie dotychczasowego, niedawno odwołanego posła hiszpańskiego przy Watykanie, p. Groizarda, który ma przywieźć z sobą ważne pisma Papieża.“

Międzynarodowe kongresy socjalistów w Paryżu.

W bieżącym miesiącu odbyć się mają w Paryżu dwa międzynarodowe socjalno-demokratyczne kongresy robotników, z których jeden zwołuje francuskie stronnictwo socjalistyczne „posybilistów“ albo „brusistów“ (oportunistyczni socjaliści), drugi przywódcy marxistów wszystkich krajów. Odbywały się długie narady celem zlania tych dwóch kongresów w jeden i doprowadzenia do zgody między dwoma nieprzyjaznymi sobie stronnictwami socjalistycznymi we Francyi (posybilistami albo brusistami, a kolektywistami czyli marxistami); układy te atoli dotąd nie przysły do skutku. Jeżeli jeszcze w ostatniej chwili nie przyjdzie do porozumienia, to w tem samym miejscu i równocześnie odbędą się dwa socjalno-demokratyczne kongresy na podstawie odmiennych programów. Na znaczeniu straciłyby przez to powzięte uchwały nie wiele, ale okazałoby się wtedy, że w międzynarodowej socjalnej demokracji powstaje przedział, wywołany atoli mniej zasadniczymi, ile raczej taktycznymi i osobistymi przeciwieństwami, który ostatecznie z czasem może się wyrównać. Pominąwszy osobistą ambicję pojedynczych przywódców, chodzi o to, czy — jak tego żądają francuscy posybilisci i zaprzeczają z nimi angielska socjalno-demokratyczna federacya — należy do socjalnych celów zdążyć na drodze oportunistycznej, t. j. w połączeniu z innymi stronnictwami, czy też, jak tego chcą marxisci, trzymać się ściśle programu stronnictwa, a wszelkie inne frakcje uważać za reakcję.

Zwolennicy Karola Marxa są w większości. Rozporządzają oni wyłącznie socjalistycznymi stowarzyszeniami robotników w Niemczech, Austro-Węgrzech, Szwajcaryi, Holandyi, Danii i Szwecyi. W Belgii rozporządzają silną organizacją gandawską, w Stanach Zjednoczonych „socjalistycznym stronnictwem robotników“ i bardzo czynnymi stowarzyszeniami cechowymi.

Za to w Wielkiej Brytanii mało liczą marxisci zwolenników. Oprócz tego stoją po stronie marxistów głównie włoscy, hiszpańscy, portugalscy i rosyjscy socjaliści. Ich przedstawiciele też podpisali manifest do „robotników i socjalistów w Europie i Ameryce“, wzywający na kongres marxistów w Paryżu. Na tym kongresie ma być podobno 350 delegatów; z samych Niemiec około 80, a z Francyi około 150—200, gdyż we Francyi stanowią marxisci głównie stronnictwo z prowincyi, a zwolennicy posybilistów ograniczają się na Paryż głównie. Przed niedawnym czasem zgłosiło się na kongres marxistów: z Holandyi 3. ze Szwecyi 3, z Norwegii, 1, z Grecyi 1, z Rosyji 2, z Hiszpanii 3, ze Szwajcaryi 10, z Anglii 10, z Ameryki 5, z Austrii 6. Belgia przysłała reprezentantów na obydwaj kongresy; Duńczycy nigdy nie czynili zależnymi swoich urzędowych przedstawicieli od poprzedniego połączenia między francuskimi socjalnymi stronnictwami. Prywatnie przybędzie kilku duńskich przywódców socjalistycznych na kongres. Socjalno-demokratyczna frakcyja w parlamencie niemieckim będzie reprezentowana przez deputowanych Bebla i Liebknechta. Oprócz tego otrzymała większą część obecnych i dawniejszych posłów socjalno-demokratycznych mandat do Paryża. Po Francyi mają być podobno Niemcy najliczniej w Paryżu reprezentowane.

Porządek obrad obydwóch kongresów zgadza się w głównych punktach: a) międzynarodowy kodeks prawny dla robotników, prawne uregulowanie pracy dziennej i nocej, pracy kobiet i dzieci, również pracy niedzielnej; b) czuwanie nad warsztatami i t. d., wielki, mały i domowy przemysł; c) środki i sposoby do doprowadzenia tych żądań do skutku. Podczas kiedy program kongresu marxistów pod literą d) żąda usunięcia stałego wojska a uzbrojenia ludu, zawiąza program kongresu posybilistów, co następuje: ustanowienie środków celem nieustającego łączenia się między robotnikami różnych krajów bez naruszenia ich autonomii. Chodzi tutaj przytem o otworzenie nowego „internacjonalu“.

KRONIKA

Lwów 12 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Pławie, w powiecie stryjskim, na budowę cerkwi, za pomoci w kwocie 100 złr.

— **Nowe guldeny papierowe** wejdą w obieg z dniem jutrzejszym, 13 b. m. Noty, obecnie w obiegu będące, a mające datę 1 stycznia 1882 przyjmowane będą we wszystkich rządowych kasach i urzędach austriacko-węgierskiej Monarchii do dnia 30 czerwca 1890. Od 1 lipca 1890 do 30 czerwca 1892 dawne noty jednorefskowe przyjmowane będą przy wypłatach tylko w centralnej kasie państwa w Wiedniu, tudzież w centralnej kasie w Peszcie, zaś na żądanie stron wymieniane będą za nowe w tychże centralnych kasach i we wszystkich kasach krajowych. Od 1 lipca 1892 do końca grudnia 1893 wymiana not dotychczasowych będzie mogła nastąpić już tylko wskutek formalnego ostemplowanego a do Ministerstwa skarbu wniesionego podania. Od dnia 31 grudnia 1893 dawne noty nie będą już weale ani przyjmowane ani wymieniane na nowe. Nowe guldeny papierowe mają datę 1 lipca 1889. format 104 mm., wysokości 68½ mm. szerokości. Kolor niebieski z ciemnymi prążkami bez wodnych znaków. Zdrukowane są z obu stron, z jednej po niemiecku, z drugiej po węgiersku. Po stronie niemieckiej mają napis *Ein Gulden*, na stronie węgierskiej *Egy Forint*. Zaopatrzone są w napisy objaśniające, że walor ten stanowi część wspólnego długu państwowego i że przyjmują go wszystkie urzędy państwowe. Na dole umieszczony jest podpis dyrektora centralnej kasy państwowej. Na górnej części mieści się portret Najj. Pana, na dolnej części postać kłęczącego chłopięcia z gałęzią palmową w ręku. Wykonane są przez pierwszorzędnych mistrzów wiedeńskich w taki sposób, aby podrobienie było wręcz niemożliwym.

— **Prawdziwie tropikalne upały** mamy trzeci dzień, po trzech miesiącach posuchy! Gorąco wzmagają się nieustannie. Dziś o godzinie 10 rano termometr w cieniu wskazywał 24°R. Biedna roślinność wygląda jakbyśmy już mieli jesień.

— **Podziękowanie.** Według relacyi c. k. okręgowej Rady szkolnej w Sniatynie, złożył Stefan Makowijczuk na rzecz budowy szkoły w Lubkowcach kwotę 300 zł., a syn jego Maciej 100 zł. i prócz tego 20 zł. na zakupno książek dla biednych uczniów.

C. k. krajowa Rada szkolna, przyjmując z prawdziwą przyjemnością ten objaw niezwykłej ofiarności do wiadomości, postanowiła wyrazić Stefanowi i Maciejowi Makowijczukom podziękowanie.

— **Wystawa robót** uczenie w 8-klasowej szkole im. Elżbiety we Lwowie została otwartą dnia wczorajszego. Na wystawie znajdują się artystycznie i czysto wykonane roboty późnoszkolne i kanwowe z niższych klas, oraz piękne hafty i rysunki wyższych klas, za które uznanie należy się dyr. p. Sabinie Hoffman, oraz nauczycielkom p. Maryi Konopackiej w rysunkach i pannie Bolesławie Bieńkowskiej w haftach. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się dnia 13 b. m.

— **Korpusy wakacyjne.** Uorganizowanie korpusów wakacyjnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 9 rano

w zabudowaniach szkoły: im. Markiewicza Szaszkiewicza i Piramowicza, gdzie wszyscy zapisaní uczniowie zechcą się zgłosić. Wpisy do korpusów wakacyjnych trwają bez przerwy do 1 sierpnia b. r. w pomieszkaniu sekretarza komitetu p. Jana Chudeckiego ulica Wałowa 1. 20 I. piętro, każdego dnia od godziny 12 do 2 w południe.

— **W zakładzie głuchoniemych** popis publiczny odbędzie się dnia 13 b. m. o godzinie 9 rano.

— **Fundacya.** Czytamy w *Czasie*: Jak wiadomo, prawdopodobnie już z d. 1. października b. r. otworzonym zostanie wydział rolniczy przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Dla wydziału urządzonym będzie pole doświadczalne, ofiarowane przez gminę miasta, tuż za rogatką warszawską. Żywotna ta sprawa zainteresowała szerokie warstwy naszego społeczeństwa i popłynęły dalsze ofiary na tak doniosły cel. Równocześnie poczęła się z jednej dobrej myśli wywiązywać druga, mianowicie czy owo pole doświadczalne nie mogłoby spełniać szerszego zadania, czy też, oprócz słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie mogliby również korzystać uczniowie seminarium nauczycielskiego, mający być nauczycielami wiejskiego ludu, dla których zatem nauka rolnictwa jest jednym z najważniejszych przedmiotów. O udzielaniu nauki rolnictwa uczniom seminarium nauczycielskich pomyślano już i podniesiono, jak ona ważne znaczenie miałaby dla ludu wiejskiego i dla samych nauczycieli. Wprowadzenie wszakże tej nauki w życie przedstawiało wielkie trudności. Trudności te usunąć może urządzenie pola doświadczalnego dla wydziału rolniczego przy uniwersytecie Jagiellońskim, jeżeli z pola tego korzystać będą mogli uczniowie seminarium nauczycielskiego, jeżeli mianowicie korzystać będą mogli z praktycznych ćwiczeń w odpowiednim naturalnie dla siebie zakresie nauki. Myśl ta poważna nasunęła się p. Ignacemu Żółtowskiemu i on przedłożył ją Rektorowi uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz gronu ludzi poważnych. Ci uznali myśl za dobrą i przyrzekli ją popierać u władz, a p. Ignacy Żółtowski ofiarował na wydział rolniczy 2000 zł. z warunkiem, jeżeli do ćwiczeń praktycznych dopuszczeni będą kandydaci na nauczycieli ludowych. Rzecz cała przedłożoną została Ministerstwu z poparciem, na jakie w interesie kraju zasługuje, a znajdzie zapewne uznanie w całym kraju i nie odmówią jej swego poparcia sejmowi polskowemu włościansey. Nauczycielstwo zaś na zjeździe w Złoczowie zastanowi się zapewne bliżej nad tą sprawą.

— **Kasyno wojskowe** urzędują w sobotę na strzelnicy wojskowej (Kortumówce) wielki festyn ze współudziałem kapeli węgierskich cyganów.

— **Zarząd korpusu c. k. weteranów** wojskowych ogłasza: Z powodu, iż na dzień 7 lipca b. r. przygotowany festyn korpusu do skutku nie przyszedł, urządzą tenże korpus wielki wspaniały festyn, połączenia z bogato wyposażoną loteryą fantową, ogniami sztuczniemi i innymi zabawami, przy udziale dwóch orkiestr w ogrodzie Kiselki nad stawem, z tym samym, co poprzednio zapowiedziany, programem, w niedzielę, dnia 14 b. m.

— **Okradziony aresztant.** Sługa doróżkarski, Aleksander Towarysz, zgłosiwszy się w aresztach policyjnych, by odbyć swą karę, zataił przed dozorcą aresztów, iż ma przy sobie ukryte w spodniach 80 zł. Na noc położył on sobie te odzież pod głowę, lecz przebudziwszy się spostrzegł ją obok leżącą, a po przeszukaniu brak wspomnianej kilkuletniej oszczędności. Przywołany dozorca aresztów przedsięwziął natychmiast rewizję u pięciu aresztantów, w tej samej kaźni zamkniętych i odszukał u jednego z nich, 17-letniego kelnera Karola Dicka, skradzioną kwotę. Dicka oddano pod sąd.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono wojskowy rewolwer, znaczony 11 A R 131; instrument inżynierski „maquetleodolit“, wart. 300 zł. — Znalaziono niebieską parasolkę jedwabną w kraty, w dorożce; czarny parasol, wewnątrz fioletowy, z kutasikami, na gościńcu w Rzęśni Ruskiej — Zakwestyonowano dwie łyżki, dwoje grabków i dwa noże, znaczono monogramem J. M. i hrabiowską koroną; chłopski kozuch.

— **Z obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej** we Lwowie, dnia 12 lipca 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo przeważnie pogodne, powietrze mierne wilgotne.

Srednia temperatura doby była +26.6°C, najwyższa +32.8°C, najniższa +20.4°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; dziś rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 12 lipca b. r.: Wiatr zachodni, średnia temperatura doby bez zmiany, niebo w części

pogodne a powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Antoni Sieber, kawaler orderu św. Grobu i złotego krzyża zasługi, właściciel realności i kawiarni wiedeńskiej, dziś o godzinie 2 w nocy po długoletnich cierpieniach w 71 roku życia. Zmarły odznaczał się wielką dobroczynnością.

We Lwowie Joanna z Korytowskich hr. Baworowska, w 69 roku życia. Wyprowadzenie zwłok na dworzec Podzamecki odbędzie się w niedzielę, 14 b. m. o godzinie 5 po południu, zaś pogrzeb w Ostrowie, pod Tarnopolem, dnia 16 b. m. o godzinie 11 rano.

W Krakowie, Stanisław Zaraniski, dyrektor urzędów pomocniczych przy c. k. sądzie wyższem w tem mieście, przeżywszy lat 72. S. p. Zaraniski był zarazem autorem kilku cennionych dziełek popularno-naukowych, a niegdys sprawował bezpłatnie obowiązek profesora historii polskiej w krakowskim Internacie nauczycielskim. Ostatnią książką jego są: „Pierwiastki dziejów czystszych w ich organicznym rozwoju“.

— **O nowej katastrofie kolejowej** donosi depesza czerniowieckiej *Gaz. Pol.* z Bukaresztu. Dnia 10 b. m. na stacji Ciulnita, niedaleko Bukaresztu, pociąg osobowy, który odszedł z Bukaresztu i miał wielu pasażerów, zderzył się skutkiem fałszywego ustawienia zwrotnicy, tak silnie z nadchodzącym na sąsiednim torze pociągiem ciężarowym, że obydwie maszyny zostały kompletnie zruchotane. Pierwsze wagony osobowe za zniszczonym wagonem z pakunkami zostały również zniszczone. Piętnastu pasażerów odniosło po części śmierć, po części ciężkie obrażenia. Palacz maszyny wpadł do kotła i został doszczętnie zwęgłony. Zwrotnicy, któremu przypisują winę tego wypadku, znikł.

— **Zarząd loteryjny w Temeszwarze**, gdzie Farkas wygrał 480.000 zł., ogłasza, że wyciąganie numerów odbywa się w sposób zwykły we wszystkich urzędach loteryjnych Austro-Węgier i w obecności najczęściej licznie zgromadzonej publiczności. Do ciągnięcia numerów używany bywa zazwyczaj jakiś chłopczyk sierotka, a przy tym akcie obecna jest komisya, składająca się z kilku urzędników urzędu, pod przewodnictwem delegata finansowej dyrekcji. Delegat ten bierze od chłopca wyciągnięty numer i zapisawszy takowy do protokołu, podaje go innym członkom komisji. Chłopiec, wyciągający numera, otrzymuje za to 2 zł. Zdarza się jednak, jak i w obecnym wypadku, że jeżeli się wyznaczony chłopak spóźni, lub dla zyskania większej ufności w gronie obecnych, bywa używany do wyciągania numerów pierwszy lepszy z publiczności obecnej przy ciągnięciu. Wyciągnięty numer bywa też natychmiast pokazywany publiczności przy ciągnięciu obecnej. — W obec tego wyjaśnienia trudno przypuścić, aby Farkas działał w porozumieniu z ciągniętym numerem chłopcem na szkodę kasy loteryjnej.

— **Aresztowanie akademików krakowskich w Ojcowie.** W nr. 144 pisma naszego przytoczyliśmy dosłownie artykuł urzędowego *Dniw. Warsz.*, gdzie powiedziano w kofeowym ustępie: „Charakterystycznym jest, że dwaj studenci złamali dane słowo i uciekli z więzienia“. W obec tego otrzymujemy pismo od słuchacza prawa p. Kazimierza Bąk z oświadczeniem, że żaden z aresztowanych akademików nie zobowiązywał się słowem honoru do pozostania w Ojcowie.

— **Z teatru.** Czytamy w *Słowie warszawskim*: P. Janusz Sadowski, sekretarz teatru lwowskiego, zaprosił na gościnne występy na sezon operowy pp. Helenę Herman i Myszugę. We wrześniu podążyć mają do Lwowa na gościnne występy pp. Marcello, Ładnowski, Rapacki i Kotarbiński, Ten ostatni wystąpi sześć razy zaraz z początkiem sezonu jesiennego w „Urielu Akoście“, „Hamlecie“, „Romeo i Julii“ i t. d. Prócz tego zawiera p. Sadowski umowy z autorami i tłumaczami i zaangażował już kilka osób do operetki i komedyi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 12 lipca 1888 r.

Lwów, Pszenica 7.65 do 8.15, żyto 6.— do 6.50, owies obrocny 6.25 do 6.90, jęczmień — do —, rzepak 13.75 do 14.—, groch — do —, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —,

*) Przedruk wzbroniony.

konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. pret. zł. 13.50 do —.

Tarnopol, pszenica 7.50 do 8.—, żyto 5.90 do 6.40, jęczmień browarny — do —, owies 6.— do 6.80, groch — do —, wyka — do —, rzepak 13.50 do 14.—, lnianka —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7.40 do 8.—, żyto 5.75 do 6.35, jęczmień — do —, owies 6.— do 6.70, groch — do —, wyka — do —, rzepak 13.50 do 13.75, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7.70 do 8.30, żyto 6.— do 6.65, jęczmień — do —, owies 6.25 do 6.95, groch — do —, wyka — do —, rzepak 13.75 do 14.25, lnianka — do —, konieczyna czerwona —, do —, konieczyna biała —, do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Pszenica poszukiwana. Podał mała, gdyż producenci wyczekują lepszych cen. Gatunek nowego zboża ładny, wydatek mały. Widoki na lepsze ceny.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszym obiedzie delegacyjnym u Najj. Pana, byli z delegatów polskich pp.: hr. Jan Krasicki, dr. Biliński, Czerkawski i Hausner. Z Ministrów otrzymali zaproszenie: hr. Kalnoky, generał Bauer, Kallay, Hr. Taaffe, Tisza i baron Orcsy. W rozmowie z zaproszonymi delegatami Monarcha wypowiedział kilkakrotnie zadowolenie z powodu przebiegu rozpraw delegacyjnych. Z pp. dr. Riegerem i Mattuszem, rozmawiał o wyborach w Czechach, a z dr. Promberem o bezrobociu w Bernie, wypowiadając życzenie, aby robotnicy powrócili jak najrychlej do zwykłych zajęć.

Najdosł. Areyksiażę Karol Ludwik przybył przedwczoraj z Reichenau do Wiednia i przyjmował obu prezesów gabinetu, hr. Taaffe'go i p. Tiszę, oraz hr. Falkenhayna.

P. Minister wyznań i oświaty, dr. Gautsch, przybył w tych dniach na kurację do Schweinigen w Holandyi.

Do Wiednia przybyli przedwczoraj: c. k. ambasador przy Watykanie, hr. Reverte'ra i ambasador rosyjski w Berlinie hr. Szuwałow.

Skutkiem rezultatu wyborów sejmowych z czeskich Izb handlowych, stronnictwo staroczeskie wzmocniło się o ośm głosów. Młodoczesi nie uzyskali przy tych wyborach ani jednego mandatu. Wedle *N. List.*, Młodoczesi zaproponowali Staroczeszom kompromis przy uzupełnianych wyborach w Pradze. *Hlas Naroda* wywodzi, iż do zwycięstwa Młodoczechów przyczynili się głównie nauczyciele ludowi, którzy pomimo wyraźnego zakazu, brali namiętny udział w agitacji wyborczej.

Obiega wiadomość, że cesarz Wilhelm, w przejeździe do Anglii, zawinie w porcie antweperskim, gdzie prawdopodobnie nastąpi spotkanie z królem belgijskim, Leopoldem.

Walne zebranie katolików szląskich, dwunaste z kolei, odbędzie się w tym roku w Głubczycach (Leobschutz), a więc właśnie w miejscu, gdzie się stykają siedziby wszystkich Słowian na Śląsku, bo Polaków, Czechów, Morawian, a w bliskości Łużyczan.

Do dzienników rumuńskich donoszą o znacznych koncentracjach wojsk tureckich nad granicami Czarnogóry, Serbii i Bośni.

Hrabia Paryża był mimo zaprzeczeń w Szwajcaryi, w Vevey, tam porozumiewał się ze swoimi zwolennikami i dał im projekt manifestu. Akt ten wykazuje różnice pomiędzy rojalistami a boulangierami, ale nie zrywa przymierza z Boulangierem. Po naradzie ze swymi zwolennikami wyjechał hrabia Paryża z powrotem do Anglii.

Parti National, organ lewicy parlamentarnej wystąpił z nowym pomysłem, którego myśl główna, że przed wyborami należy zmienić gabinet. Dziennik uzasadnia potrzebę okolicznością, że niektórzy ministrowie zostali skompromitowani rzeczywi-

ście a inni, lubo niesłusznie spotwarzeni, ze szkodą jednak dla powagi rządu. — Życzenie wyrażone w *Parti National* poczytują inne dzienniki za życzenie pewnej frakcji, któraby chciała dostać ster w ręce w nadziei, iż utrzymałaby się i po wyborach.

Obiega pogłoska, że ambasador angielski w Paryżu, lord Lytton ma być odwołany a stanowisko to byłoby poruczone lordowi Dufferin albo p. Malet.

Z Londynu donoszą, że sytuacja w Egipcie ma być ponownie tak zagrożona, iż rząd angielski wysłał z Malty kolumnę wojska z dwóch tysięcy ludzi złożoną.

Brukselskie pisma ogłaszają jako epilog do znanego procesu w Mons, oskarżenie sądu przeciw agentowi Pourbaix, który odgrywał rolę prowokatora. Według oskarżenia tego obwiniany jest Pourbaix: 1) że za pośrednictwem mów podburzających i takichże ogłoszeń, wywoływał bezpośrednio zbrodnie; 2) że w części sam, a w części przy pomocy innych, wykonywał kilka zamachów dynamitowych, przyczem uszkodził budowlę; 3) że bezpośrednio słowem i piśmie zachęcał do zamachów dynamitowych, w celu zburzenia budowli publicznych i przemysłowych; 4) że od lat kilku przechowywał i dawał innym materiały wybuchowe.

Z Madrytu donoszą: Z powodu coraz większego zawikłania w stosunkach wewnętrznych, wezwała królowa regenta p. Canovas del Castillo, przewodcę konserwatyistów, ażeby jej przedstawił sprawozdanie o położeniu obecnem. Dzienniki dowiadują się że szczegółów tej konferencji, że pan Canovas nie radził monarchini ani rozwiązania Izby, ani powoływania na teraz stronnictwa konserwatywnego do steru. Natomiast doradzać miał utworzenie gabinetu przejściowego pod kierunkiem pp. Jovellar i Campos, tudzież Alfonsa Martinez, z którym zgodna jest dzisiejsza grupa lewicy dysydentów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 12 lipca. Na dzisiejszym posiedzeniu Delegacji węgierskiej stwierdzono zupełną zgodność uchwał obu Delegacji. Uchwały te zostaną przedłożone do Najwyższej sankcji.

Na dzisiejszym pełnym posiedzeniu Delegacji austriackiej zatławiono szereg petycji, między temi petycye krakowskiej izby handlowo-przemysłowej w sprawie dostaw ubrania i rynsztunku dla wojska. Petycye tę odstąpiono p. Ministrowi wojny z wezwaniem zmienienia warunków w ten sposób, aby przemysłowcy mogli podejmować się dostarczania części dostaw dla wojska.

Delegacya przyjęła następnie w trzecim czytaniu powzięte poprzednio uchwały.

P. Minister hr. Kalnoky wypowiedział w Imieniu Najj. Pana uznanie delegatom za ich patriotyczne współdziałanie, oraz podziękowanie wspólnego Rządu.

Delegat Khevenhüller wyraził prezydentowi Delegacji, ks. Windischgraetzowi, podziękowanie za umiejętne kierownictwo obrad, a prezydent podziękował wspólnemu Rządowi za słowa uznania i za popieranie prac Delegacji. Prezydent zamknął sesyę trzykrotnym, z zapalem przez zebranych powtórzonym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Wiedeń, 12 lipca. Wczoraj popołudniu, o godzinie 5, odbył się w rezydencji cesarskiej drugi obiad dla członków Delegacji.

Wieczorem, o godzinie 8 min. 15 powrócił Najj. Pan do Ischl.

Wiedeń, 12 lipca. *Wiener Ztg.* donosi: Docent prywatny Puzyna został mianowany nadzwyczajnym profesorem matematyki przy uniwersytecie lwowskim.

Dyrektor gimnazjum w Drohobyczu Biesiadzki, został mianowany dyrektorem gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, a profesor gimnazjum akademickiego we Lwowie Borkowski, dyrektorem gimnazjum w Drohobyczu.

Wiedeń, 12 lipca. Przybył tu z Belgradu, poseł austro-węgierski Hengelmüller.

Wiedeń, 12 lipca. Wczoraj po południu, przybył tu w. ks. Piotr Mikołajewicz i wieczorem odjechał do Cetynii.

Wiedeń, 12 lipca. Rada zawiadowcza kolei Dux-Bodenbach, zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonariuszów, na dzień 29 lipca do Cieplic. Zgromadzeniu przedłożony zostanie wniosek co do nabycia linii Praga-Dux za 8 milionów. W celu zapłacenia ceny kupna ma być wydanych 10940 sztuk akcji, drugiej emisji, co uczyni kwotę 2,188.000 złr.; dalej 27.000 sztuk akcji trzeciej emisji, co uczyni kwotę 5,400.000 złr. Od wydanego dotychczas ogólnego kapitału akcyjnego w kwocie 8,211,900 złr., włącznie z wydać się mającymi akcjami na kwotę 2,188.000 złr. ma odtąd być wypłacana 12-procentowa dywidenda; dalej, od nowych akcji, trzeciej emisji, ma być wypłacana 4-procentowa dywidenda. Resztująca kwota ma służyć do równego podziału. Pięcioprocentowe priorytety kolei Dux-Bodenbach i 5-procentowe priorytety kolei Praga-Dux, mają być w drodze dobrowolnej konwersji zamienione na 4-procentowe, za dopłatą premii w gotówce. Dalej uchwaliła Rada zawiadowcza założyć drugi tor na przestrzeni Dux-Bodenbach.

Wiedeń, 12 lipca. Budapeszteński pociąg kuryerski, w skutek złego ustawienia zwrotnicy, zetknął się w Himberg z pociągiem towarowym. Dwóch pasażerów i dwie osoby ze służby kolejowej odniosły lekkie kontuzje. Dwa wagony zupełnie zniszczone. O godzinie 7 m. 45 odjechał ztąd pociąg na pomoc i przywiózł podróżnych do Wiednia.

Peszt, 12 lipca. (Tel. pr.) Według nowych oficjalnych doniesień zdaje się być rzeczą pewną, iż tegoroczne żniwa na Węgrzech będą z wyjątkiem kukurudzy bardzo słabe lub w najlepszym razie średnie.

Jägerndorf, 12go lipca. Bezrobocie trwa dalej. Przemysłowcy po stanowili prowadzić rokowania wyłącznie z własnymi robotnikami. Do tychezas jednak nieosiągnięto porozumienia. Robotnicy zachowują się spokojnie. Do tej chwili nie zaszły żadne ekscesy.

Berno, 12 lipca. Robotnicy powrócili już do pracy, przyczem niezaszło nic godnego uwagi. Przy warsztatach znajduje się już około 6000 robotników. W 15 fabrykach praca jest już w pełnym toku, w trzech zaś świątkują jeszcze tkacze.

Warszawa, 12 lipca. Wczoraj po południu w obecności generała hr. Puszki, zastępcy głównodowodzącego, wielu wyższych oficerów i delegatów Najj. Cesarza austriackiego, odbyła się na polach mokotowskich uroczystość wręczenia wstęg sztandarowych, ofiarowanych przez Monarchę austriackiego, pułkowi imienia Franciszka Józefa. Przed frontem odczytano telegram cara z życzeniami. Wojsko przyjęło telegram okrzykami hurra! następnie wydawało okrzyk na cześć cara, Monarchy austriackiego i niezwyčajzonej dzielności pułku.

Berlin, 12 lipca. (Tel. pryw.) Polit. Nachr. występują energicznie przeciwko rosyjskiej nowej pożyczce konwersyjnej, ostrzegając kapitalistów niemieckich aby w tej operacji finansowej nie brali udziału.

Berlin, 12 lipca. (Tel. pryw.) Prawie wszystkie tutejsze dzienniki donoszą, że powiększenie rosyjskich wojsk na granicy zachodniej trwa bezustannie.

Berlin, 12 lipca. Podróżnik afrykański Lenz wyjechał ztąd, udając się do Afryki celem połączenia się z wyprawą Wissmanna.

Post nazywa na wskroś nieprawdziwą i jedynie w celach giełdowych rozszerzaną wiadomość o podróży szefa sztabu generalnego Waldersee do Petersburga.

Nordd. Allg. Ztg. wspominając o komentarzach, jakie pojawiły się z okazji jej artykułu, w którym przypomniano zdania generała Klausewitz o wojnie, oświadcza, iż nie miała zamiaru łączyć ks. kanclerza w jakikolwiek sposób z tym artykułem.

Berlin, 12 lipca. Na zgromadzeniu czeladników piekarskich uchwalono rozpocząć, dzisiaj, w południe, ogólne bezrobocie. Właściciele piekarni oświadczyli, iż pod żadnym warunkiem nie przychylią się do żądań czeladników i poczynili kroki dla utrzymania w ruchu swych przedsiębiorstw.

Kolonia, 12 lipca. Köln. Ztg. donosi: Cesarzowa nie będzie towarzyszyć cesarzowi w podróży do Anglii,

natomiast w ostatnich dniach września uda się z cesarzem do Włoch celem odwiedzenia królestwa włoskich, poczem wyjedzie wraz z cesarzem do Aten na ślub królewicza greckiego z księżniczką niemiecką Zofią.

Bukareszt, 12 lipca. (Tel. pr.) Żniwa pszenicy w Rumunii bardzo po myślnie, nietyłe wszakże pod względem jakości jak co do ilości.

Paryż, 12 lipca. Na posiedzeniu Izby interpelował LeHerissé w sprawie naruszenia ustaw i konstytucji przy ostatnich wypadkach w Angoulême i zapytał, jakich środków zamierza rząd użyć w celu nakazania poszanowania dla ustaw i konstytucji. Z powodu ataków wymierzonych przeciw ministrowi sprawiedliwości, został mowca przywołany do porządku. Constans odpowiedział, że jest jego zadaniem utrzymywać spokój na ulicach; czynić to będzie dopóki jest u steru. Nietykalność poselska ustaje, jeżeli ktoś schwytyany zostanie na gorącym uczynku.

Dep. Laguerre wystąpił gwałtownie przeciw ministrom i prezydentowi Izby, za co był kilkakrotnie przywołanym do porządku. W końcu prezydent odebrał mu głos. Ponieważ jednak mowca nie chciał zejść z trybuny, przerwano posiedzenie. Po podjęciu na nowo posiedzenia, Laguerre, który w czasie przerwy nie opuścił trybuny ciągnął dalej swą mowę, za co Izba orzekła na niego cenzurę i wykluczyła na przeciąg dwóch posiedzeń. O kwadrans na 6 prezydent przerwał znowu posiedzenie, lecz Laguerre nie zszedł z trybuny i wytrwał na niej do godz. 6. W skutek tego Izba przerwała obrady.

Senat zakończył swe prace i odroczył się do jesieni. Przy kilku rozdziałach budżetu, senat poczynił zmiany, skutkiem czego preliminarz będzie musiał być odesłanym napowrót do Izby dep.

Paryż, 12 lipca. Senat ukończył dyskusję ogólną nad budżetem i przyjął projekt ustawy w sprawie kanału panamskiego wraz z poprawką, za powodu której projekt będzie musiał być odesłanym napowrót do Izby dep. W toku rozpraw budżetowych zaszła burzliwa scena między dep. Lareintym i dep. Lelievre, który wyzwiał swego przeciwnika na pojedynkę.

Paryż, 12 lipca. Pogłoska, iż boulanżyści zmierzają do tego, aby ich stopniowo wykluczano od obrad w Izbie deputowanych, zdaje się być,

wedle najnowszych informacji, nieprawdziwą.

Londyn, 12 lipca. W Izbie gmin minister Stanhope zawiadomił, iż wojsko derwiszów obliczne na 6000 ludzi i 800 wielbłądów dotarło do punktu na północ oddalonego zaledwie o 33 mil od Wadihalfy. Dla wzmocnienia załogi w Górnym Egipcie wysłano z Malty i Cypru po jednym pułku do Egiptu.

Londyn, 12 lipca. Dwa pułki otrzymały rozkaz pogotowia, celem zastąpienia tych wojsk na Malcie, którym rozkazano odpłynąć do Egiptu.

Ateny, 12 lipca. Dzienniki greckie wzywają kreteńczyków do zaniechania bezużytecznej agitacji, albowiem Grecya pragnie gorąco pokoju.

Adan, 12 lipca. W chwili gdy parowiec „Anadyr“ należący do Towarzystwa morskiego wpływał do portu zetknął się z parowcem „Oxus“. Okręt „Anadyr“ zatonął, „Oxus“ zaś pozostał nieuszkodzonym. Podróżnych zatoniętego parowca i pakunki wyratowano.

Zanzibar, 12 lipca. Biuro Reutersa donosi: Niemcy ostrzeliwali przedwczoraj miejscowość Tanga, którą po krótkiej walce obsadzili. Opór ze strony nieprzyjaciela był nieznaczny. Wissmann przybywa jeszcze w Pongani.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1889, godzina 10 minut 35 Akcje kredytowe 303.—, Anglo-austriackie 122 25, Unionbank 225 75, Kolej Karola Ludwika 181 50, Południowa 122 50, Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 50, Napoleondor 9 45 50 Rubel papierowy —. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 14 37 do 14 63

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krenshawski

Nadesłane.

Schwarze, weisse und farbige Seiden-Damaste von fl. 1.40 bis fl. 7.75 p. M. (18 Qual.) — versendet oben und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hofliefer.), Zürich. Master umgehend Briefe kosten 10 kr. Porto. 39

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 11 lipca 1889.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. It lists various financial instruments and their prices in zlotych and cents.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 10 lipca 1889.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje'. It lists government debt, bonds, and stocks with their respective market prices.

Table listing 'Tow. kol. żel. państw.' and 'Połud. kol. państw.' with prices for different types of railway shares.

Table titled '4. Listy zastawne losowane.' listing various types of annuities and their prices.

Table titled '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa' and '6. Losy'. It lists bonds with preference rights and lottery results.

Table listing various types of bonds and securities, such as 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', etc.

Table titled '7. Weksle (za 3 miesiące)' listing exchange rates for various locations.

Table titled 'Kurs złota' listing gold prices for various types of gold coins and bars.

Table titled 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 11 lipca 1889.' listing telegraphic exchange rates for various securities.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych na drogach krajowych na rok 1890 ewentualnie zaś po koniec roku 1892, przeprawy będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne. Termina pomienionych rozpraw oznaczają pojedyncze Wydziały powiatowe, w czasie wszakże pomiędzy 16tym sierpnia a 19 września r. b.

Wykaz stacyi mytniczych wystawionych na licytację w roku 1889.

N. porz.	Grupa	Droga krajowa	P o w i a t	Nazwa stacyi	Cena wywołania zł. w. a.	U w a g i.	
1	I.	Dębica - Nadbrzezie	Ropczycki	Brzeźnica	900		
2				Dąbie	101		
3			Mielecki	Tuszów (Malinie)	606	z domkiem	
4				Annopol	126	z domkiem	
5				Rzyski	472		
6			Niżański		Piorunka (Nowosielec)	1.111	z domkiem
7					Jeżowe	1.536	z domkiem
8			Tarnobrzesci		Rozwadów	801	z domkiem
					5.653 złr.		
9	II.	Sanok - Rzeszów	Brzozowski	Dynów	2.540	z domkiem	
10				Niewistka	554		
					3.094 złr.		
11	III.	Rohatyn - Tarnopol	Brzeżański	Kurzany	915	z domkiem	
12			Rohatyński	Kutce	1.215	z domkiem	
					2.130 złr.		
13	IV.	Tarnopol - Zbaraż	Tarnopolski	Szlacheńce	1.405	z domkiem	
14			Zbarazki	Zbaraż	1.125	z domkiem	
					2.530 złr.		
15	V.	Strusów - Buczac	Trembowelski	Strusów	1.170		
16				Darachów	200	z domkiem	
17				Dobropole	820		
					2.190 złr.		
18	VI.	Lwów - Stojanów	Kamionecki	Stojanów	912	z domkiem	
19			Zółkiewski	Pieczychwosty	1.600	z domkiem	
					2.512 złr.		
20	VII.	Krasno - Busk	Kamionecki	Busk	1.650	z domkiem	
					1.650 złr.		
21	VIII.	Tyśmienica - Kołomyja	Kołomyjski	Puchary	525	z domkiem	
					525 złr.		
22	IX.	Czortków - Skała	Czortkowski	Dawidkowce	1.201	z domkiem	
					1.201 złr.		
23	X.	Tarnów - Szczucin	Tarnowski	Krzyż	2.075	z domkiem	
					2.075 złr.		

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 16 sierpnia r. b. to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacji powiatowych, przyjmować będzie także oferty zbiorowe na całe grupy wykazem objęte. Każda oferta ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje.

Wyjątkowe lub wątpliwej treści zastrzeżenia uwzględnione nie będą.

Na kopercie oferty wymieni podający nazwy tych stacyi, o których dzierżawę się ubiega.

Jednocześnie, z powołaniem się na wniesioną ofertę, ma być oddzielnie pod osobną kopertą należycie opieczętowaną i z oznaczeniem na niej stacyi mytniczych, złożone wadium licytacyjne, które wynosić ma 10pr. łącznej kwoty wywołania.

Blizszą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Dep. IV Wydziału krajowego lub też w kancelarych Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 18 czerwca 1889.

L. 11380 (4639 1-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 206 zł. 63 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 8 sierpnia i 12 września 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciał hipotecznych wh. l. 189, 270 i 274 gminy Podjarków objętych, dłużnika Mechla Striksa i dłużników hip. Piotra Tołpki i Jojny Striksa własnych, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 złr., poręczne 30 zł. w. a., i że ciała hipoteczne powyższe na pierwszym terminie za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski, notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w c. k. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1888.

L. 5312 (4591 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejskodelogowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. z pn., odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. wyk. hip. l. 3 objętego, dłużniczki Maryanny Zielinskiej własnego, w terminach, mianowicie w dniu 9 sierpnia 1889 i w dniu 10 września 1889, każdym razem o godzinie 10 r. no.

Wadium wynosi 336 zł. 28 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzone.

Nowy Sącz, dnia 20 czerwca 1889.

L. 3597 (4606 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w resztującej kwocie 9 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 62 w Siedliskach położonej, wyk. hip. l. 322 ks. gł. gm. kat. Siedliska objętej, na imię Jana Dudka zaintabulowanej, w dniach 12 sierpnia i 16

września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1295 zł.

Wadium 129 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 1 lipca 1889.

L. 293 (4638 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 19 sierpnia i 20 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do Agnieszki Najda jednej czwartej niewydzierżawionej części realności wyk. hip. l. 41 gminy Nienadowa objętej, na zaspokojenie przyznanych Melechowi Pfefferowi kosztów sądowych w kwocie 17 zł. 37 ct. w. a. zpn.

Cena kupna 100 zł.

Wadium 10 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 28 lutego 1889.

L. 7422 (4206 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie 4 rat po 6 zł. 81 ct. i reszty kapitału w kwocie 75 zł. 37 ct. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 16 sierpnia 1889 i 17 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności, wykazem hipot. l. 51 księgi gruntowej gminy Czuchowice objętej, dłużnika Hrynia Pasternaka własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 600 zł.

Wadium 60 zł. a. w. gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania po-

wyższej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszczyński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 17 września 1888.

L. 983 (4683 1-3)

W dniach 16 sierpnia 1889 i 13 września 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Borowicy położonej, wedle whl. 29, Jędrzeja Stanisławskiego własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadium 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Jędrę.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 25 maja 1889.

L. 9862 (4677 1-3)

W dniach 16 sierpnia i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności Fedora Mikulca własnej, pod l. k. 52/46 w Jabłonicy położonej, wykazem hip. l. 331 i 334 księgi gruntowej gminy Jablonicy objętej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 225 zł. aw.

Cena wywołania 300 zł.

Wadium 30 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wasyla Szougeniuka z Jabłonicy.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, 30 września 1888.

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 12 rat po 11 zł. 46 ct., reszty kapitału w kwocie 169 zł. 23 ct. i 16 zł. 04 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w biurze nr. 3 w dniach 11 sierpnia 1889 i 2 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 88 w Potoku położonej wykazem hipot. l. 22 teje gminy kat. objętej, dłużnika Iwana Bezkorowajnego własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 788 zł. niżej której dopiero na drugim terminie sprzedaż nastąpi.

Wadium ustanowione na kwotę 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisanie licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 czerwca 1888 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasę mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doreczone, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Madejskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 28 czerwca 1889.

L. 3133 (4663 1-3)

W dniach 14 sierpnia i 19 września 1889 godzina 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu celem ściągnięcia pretensji Towarzystwa zaliczkowego 250 złr. egzekucyjna licytacja połowy realności wykazem hip. 388 księgi gruntowej Niwice objętej Onufrego Mielnika własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 332 zł.

Wadium wynosi 33 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckiego.

Radziechów, 2 czerwca 1889.

L. 7791 (4695 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 86 zł. 35 ct. wa. z pn. na rzecz Sary Rosenmann odbędzie się w tym sądzie dnia 5 sierpnia 1889 i dnia 9 września 1889 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności w Ładyczynie wykazem hip. l. 65 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętej Franka Butyńskiego własności stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za taką, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł.

Wadium 10 procent tej ceny.

Blizsze warunki licytacji i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, któryby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doreczoną nie została, ustanawia się kuratorem Profora Jaremę w Ładyczynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 5 stycznia 1889.

L. 6521 (4641 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Leiby Chotinerza przeciw Fedkowi Babiakowi o zapłacenie 13 zł. i 10 zł. 30 ct. w. a. z pn., zawiadamia, iż dnia 5 sierpnia 1889 i dnia 11 września 1889 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hipotecznego 221 księgi gruntowej gminy katastralnej Dubie objętego, na imię Fedka Babiaka wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. wa.

Zakład wynosi 10pr. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych przejrzone być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedaż się mającemu ciele hipotecznemu po dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub któryby dla innego jakiego powodu uchwały sądowe doreczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem dr. Orski adwokat w Brodach.

Brody, dnia 8 maja 1889.

A v i s o .

W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego odbędą się w miesiącu lipcu 1889 następujące publiczne rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia	z urzędowej kancelaryi	dla stacyi	U w a g a		
22.	Tarnowie	Tarnów	Wszelkie bliższe warunki są podane 1) w Gazecie Lwowskiej z dnia 10 lipca 1889 r. 2) w „Czasie“ i „Nowej Reformie“ z dnia 7 lipca 1889 r., a nadto można jeszcze wglądać w te warunki przy wszystkich c. k. prowiantowych magazynach 1 korpusu.		
		Nowy-Sącz			
		Rzeszów			
		Głogów			
		Kolbuszowa			
		23.		Rzeszowie	Trzemeszka
					Sędziszów
					Ropczyce
					Dębica
					Jarosław
25.	Jarosławiu	Przeworsk			
		Łańcut			
		Żołynia			
		Zuków			
		Sambor			
26.	Przemysłu	Sanok			
		Radymno			
		Krakowiec			
		Drohobycz			
		Wieliczka			
30.	Krakowie	Niepołomice			
		Bochnia			
		Chrzanów			
		Kenty			
		Wadowice			

C. k. Intendantura I. korpusu.

L. 18826 (4640 3-3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności galic. funduszu indemnizacyjnego w ilości 2 zł. 43 ct z pn., przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużników Lazara Rokach, Wolfa Bałabana i Sary Beili Bałaban realności, stanowiącej ciałem hipoteczne pod l. wykazu 1523 gminy katastralnej Brody na 320 zł. ocenionej na dniu 5 sierpnia i 9 września 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 32 zł. wa. W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzyć można w registraturze Sądu tegoż. Brody, dnia 30 listopada 1888.

L. 1291 (4655 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Wosia w kwocie 1000 zł. odbędzie się dnia 16 lipca 1889 i dnia 13 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności objętej wykazem 164 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto i jednej czwartej części realności objętej wykazem 236 teje ks. gr. wedle poz. 1 kart własności do dłużniczki Katarzyny z Wasiów Jabłońskiej należących.

Cena wywołania połowy realności objętej wykazem 164 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto w kwocie 1760 zł., 1/4 części realności objętej wykazem 236 teje ks. gr. 450 zł. wa.

Wadyum przy licytacji połowy realności objętej wykazem lwh. teje ks. gr. 176 zł. wa. zaś 1/4 części realności objętej wykazem 236 teje ks. gr. 45 zł. wa.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 31 maja 1889.

L. 1661 (4605 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 zł. w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 584 na Przedmieściu Dynowskim położonej ciału hipotecznego nie stanowiącej dłużnika Samuela Scherlepa protokołem de praes. 19 sierpnia 1887 l. 4060 zastawniczo opisanej na rzecz Izraela Weissa w dniach 5 sierpnia 1889 i 5 września 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 450 zł. wa., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano Michała Kędzińskiego w Dynowie. Resztę warunków licytacyjnych i akt

oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

Dynów, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 1962 (4595 3-3)

C. k. Sąd powiatowy kęki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności w Porąbce położonej, lwh. 443 objętej, Maryanny z Hankusów Kołodziejczykowej i Maryanny z Kołodziejczyków Targoszowej, oraz realności pod nr. 89 w Porąbce położonej, lwh. 89 objętej, Maryanny z Hankusów Kołodziejczykowej własności stanowiących, na pokrycie pretensji Tomasza Mreńdzy w sumie 200 zł. zpn. w Sądzie w dwóch terminach, w dniach 9 sierpnia 1889 i 10 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Ceny wywołania 396 zł. 90 ct. — 2300 zł. w. a.

Wadya 39 zł. 69 ct. — 230 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notariusza Juliana Sporna z Kęt. Kęty 30 maja 1889.

L. 2645 (4647 3-3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 6 sierpnia i 10 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 104 wyk. hip. 199 w Rzepienniku Strzyżewskim położonej, Józefa Mruk własnej.

Cena kupna 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności i dalsze warunki licytacyjne w Sądzie przejrzyć być mogą i przed licytacją zostaną odczytane.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 20 maja 1889.

L. 990 (4615 3-3)

W pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 sierpnia i 9 września 1889, zawsze o godzinie 10tej z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 7 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej, dłużnika Chaskla Deresiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 1184 zł. 28 ct

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej, wszelako nie niżej kwoty 1500 zł. sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2275 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności, przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notariusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 2590

(4623 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. Prokuratora Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Morochowie odbędzie się dnia 17 lipca 1889 o 11tej godzinie przed południem w Morochowie dobrowolna licytacja realności w Morochowie w spadku po ks. Janie Zelechowskim pozostałej.

Jako cenę wywołania, poniżej której realność sprzedana nie zostanie, ustanowiono cenę 400 zł. wa.

Bukowsko, 20 czerwca 1889.

L. 1555

(4693 1-3)

Dnia 2 sierpnia i 30 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 384 księgi gruntowej gminy Baczunia objętej, Parani i Maryi Martykarz własnej, w sprawie i na rzecz Mojżesza Bełza pto 220 zł.

Cena wywołania 843 złr.

Wadyum 84 zł.

Kuratorem nieznanym wierzycieli p. Ignacy Szydłowski w Lupaszowie.

Resztę warunków przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 marca 1889.

L. 1640

(4616 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 14go sierpnia 1889 i dnia 11 września 1889 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym realność wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Michalewie l. 183 Piotra Złotorowicza Frankowego własną celem zaspokojenia pretensji Jakóba i Katarzyny małżonków Wilezińskich w kwocie 96 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 10 pr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 10 maja 1889.

Konkursa.

L. 752

(4646 3-3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela a względnie nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie z płacą roczną 900 złr. wa. ogłasza się niniejszym konkurs.

Kandydaci lub kandydatki z kwalifikacją do szkół wydziałowych dla przedmiotów naukowych III. grupy, mają swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody służbowe wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 8 sierpnia b. r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody służbowe nie będą uwzględnione.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej miejskiej W Krakowie, dnia 27 czerwca 1889.

L. 24306

(4644 3-3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym ek. urzędzie pocztowym w Nowotńcu w powiecie Sanoekim, za kontraktem służbowym i kancją w kwocie 200 zł.; z płacą rocznych 100 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 20 zł. wa.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 lipca br. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 5 lipca 1889.

L. 1257

(4583 3-3)

W skutek rozporządzenia prześwietnej c. k. Dyrekcji loteryjnej we Wiedniu z dnia 30 czerwca 1889 l. 2525 rozpisyje się niniejszym konkurs na dwie opróżnione posady praktykantów przy urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Współbiegający się winien wnieść do urzędu loteryjnego we Lwowie o ile możności osobiście własnoręcznie w języku niemieckim pisaną prośbę zaopatrzoną marką stemplową 50 ct. najpóźniej do 27 lipca 1889 i wykazać po 1 sze ukończony 17 rok życia, po 2 gie z dobrym skutkiem ukończoną czwartą klasę gimnazjalną lub realną a po 3 cie dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Kandydaci nabeją po sześciotygodniowej z dobrym postępem odbytej praktyce prawo użytkowania adjutum o 300 zł. rocznie.

Z c. k. urzędu loteryjnego

We Lwowie, dnia 6 lipca 1889.

L. 7599

(4718 1-3)

Celem obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X. klasy ewentualnie kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisyje się niniejszym konkurs do 15 sierpnia b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad powinni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 d. p. p. nr. 60 przed innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonymi certyfikatami, jeżeliby niebyło odpowiednich kompetentów z kategorii urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategorii kwiescentów.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 10 lipca 1889.

L. 5861

(4684 1-2)

Odnosnie do konkursu w nrze. 157 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy Sądzie powiatowym w Rohatynie, Nizankowicach i Strju opróżnione. z dniem 28 lipca 1889 upływa.

Lwów, 6 lipca 1889.

L. 5862.

(4685 1 2)

Odnosnie do konkursu w nrze. 157 „Gazety lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego. czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady Sędziego powiatowego w Lisku z dniem 28 lipca 1889 upływa.

Lwów, 6 lipca 1889.

L. 5863

(4686 1-2)

Odnosnie do konkursu w nrze. 157 „Gazety lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Przemysłu opróżnionej z dniem 28 lipca 1889 upływa.

Lwów, 6 lipca 1889.

Kuratele.

L. 3560

(4669 2-3)

Kunegunda Mazur z Tuchowa uznana została za marnotrawną, kuratorem ustanowiony został dla niej Franciszek Mazur z Tuchowa.

Z ek. Sądu powiatowego

Tuchów, dnia 26 czerwca 1889.

L. 2101

(4692 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju podaje do wiadomości, że Wojciecha Srokę ze Starego Bystrzego za marnotrawcę uznano, a kuratorem tegoż Jana Kietę gospodarza ze Starego Bystrzego ustanowiono.

Czarny Dunajec, 3 czerwca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8662

(4190 1-3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dominika Nowackiego, iż ustanowiono adw. dr. Wiktora Szancera kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dominika Nowackiego celem zastąpienia tegoż pozwanego przez Anielę Szopińską pozwem dp. 27 maja 1889 l. 8662 o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 zł. wa. pod poz. 5 karty C. majątności Lichwin Kosseczyzna zaindebilowanego i zywawa tegoż, aby kuratorowi dostarczył środków obrony lub wymienił innego zastępcę.

Tarnów, dnia 27 maja 1889.

L. 303

(4703)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że p. adw. dr. Mikołaj Klakurka przesiedlił się ze Strumienia do Myśleniec i wpisany został z dniem 1 lipca 1889 na listę adwokatów Krakowskiej Izby adwokackiej.

Wydział Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 1 lipca 1889.

L. 6529

(4250 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zamianował Maryi Ewelinie Schumpeter, Klarze z Zukowskich Błońskiej, Józefowi Żukowskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomym, z powodu wniesionego przeciw nim dnia 9 maja 1889 l. 5569 pozwu o uznanie i zaindebilowanie powódki za właścicielkę 1/3 części dóbr Słobudka szlachecka kuratorem w osobie adw. dr. Żywickiego, z substytucją adw. dr. Pohoreckiego.

O tem zawiadamia się pozwanym z wezwaniem, by udzieliłi swe dowody zamianowanemu zastępcy lub też ustanowili innego zastępcę i donieśli o tem powyższemu Sądowi.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1889

L. 18317 (4139 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izr. Maliniaka, że przeciw niemu wniosła Regina Langrock pozw wekslowy o zapłacenie 700 zł. i że dla zastępowania go w skutek tego pozwu jemu kurator ad actum w osobie adw. dra Ichheisera z Krakowa, ze substytucją adw. dra Schönberga nadany został.

Wzywa się zatem Izr. Maliniaka, by albo innego pełnomocnika sobie obrał, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony udzielił.

Kraków, 7 czerwca 1889.

L. 32377 (4667 2-3)
C. k. Sąd p. m. d. S. I we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Maryi Berger, Karolowi Bergerowi względnie ich spadkobiercom z życia i miejsca pobytu niewiadomym, że przeciw nim przez Sarę Stromwaner na dniu 15 czerwca 1889 do l. 32377 pozw o zapłacenie kwoty 100 zł. aw. zpn. wniesionym został.

Gdy przeto miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome ustanawia się dla nich kuratorem ad actum adw. dra. Ambesa a tegoż zastępcą adw. dr. Fläschnera i powyższy pozw wyznaczając oraz termin do wniesienia obrony na dzień 17 lipca 1889 godz. 4 po południu w sali Nr. I. tut. sądzie, ustanowionemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Maryę Berger i Karola Berger aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 17 czerwca 1889.

L. 3817 (4084 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Samuela Auerbacha de praes 7 czerwca 1889 do l. 3817 tusądową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3817 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. a. w. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3823 (4083 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa, de praes. 7 czerwca 1889 do l. 3823 tusądową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3823 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 524 zł. w. a. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych, przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 10044 (4645 3-3)
Ck. miej. del. Sąd pow. S. II. we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ferdynanda i Cecylię małżonków Kohlberg, że przez Maryę Roubinek pozw de praes 4 maja 1889 L. 7051 został przeciw nim o uznanie prawa własności, ciała hipot. wyk. hip. 63 księgi grunt., gminy kat. Brzuchowice z pn. wytoczonym i kurator w osobie adw. dr. Hahna dla nich ustanowionym. Wzywa się zatem ich, aby miejsce zamieszkania Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi podali, lub też przedstawili innego zastępcę swego, gdyż inaczej sobie sami z tego skutki przypisać będą musieli.

Lwów, 29 czerwca 1889.

L. 5431 (4592 3-3)
W sprawie drobiazgowej Michała Kudasza przeciw Jakobowi Filkowi pto. 10 zfr. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 sierpnia 1889 o godz. 9 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Filka wzywa się, by na terminie jawił się lub potrzebne środki do obrony ustanowionemu dla kuratorowi p. adw. dr. Łazarskiemu udzielił, ileż skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd miejsko delegowany.
Wadowice, dnia 27 czerwca 1889.

L. 781 (4586 3-3)
Jego Excelencya c. k. Prezydent ek. Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na trzecią zwyższą w dniu 2 września 1889 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych:

Prezydenta Sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ek. Radców Sądu kraj.: Waleryana Bajewskiego, Albina Turzańskiego, dr. Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewko.

Prezydym ek. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 27 czerwca 1889.

L. 5654 (4178 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia Annie z Władów Jacewskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, że Waleryan Fuliński w terminie edyktałnym zgłosił swe prawa własności do 1/3 części majątności Starunia na jej imię zapisanej wyk. hip. 362 objętej, skutkiem czego ustanowiliśmy dla niej adwokata dra Lubieńskiego kuratorem ad actum, któremu też Anna Jacewska potrzebne do obrony jej praw informacje udzielić winna, lub innego zastępcę w tym celu powołać może.

Stanisławów, 18 maja 1889.

L. 13172 (4138 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy ogłasza, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Guschinowa ustanowił kuratorem adw. dr. Kleina w sprawie wekslowej Izydora Goldfussa o 100 zł. z przyn.

Kraków, dnia 31 maja 1889 r.

L. 3320 (4082 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa de praes. 7go czerwca 1889 do l. 3320 tusądową uchwałą z dnia 8go czerwca 1889 do l. 3320 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn., wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3826 (4085 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę Reisl Tyger de praes. 7go czerwca 1889 do l. 3826 tusądową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3826 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 6476 (4192 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że Chuma Wolf Zilz cegielnik z Tarnopola, na dniu 25 września 1883 w

Słobodzie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł, i że do spadku po nim z mocy ustawy także syn jego Rubin Chaim Zilz jest powołany, a ponieważ tegoż miejsce pobytu jest niewiadome, więc wzywa go się, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego, w Sądzie tutejszym zgłosił się i wniosł deklarację do spadku, gdyż inaczej spadek powyższy w jego imieniu przez kuratora Józefa Zilz objęty i pertraktacja spadku z oświadczeniem spadkobiercami przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 1 czerwca 1889.

L. 19952 (4235 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecny Janowi i Melanii Bednarskim, że w sprawie Karola Suchorowskiego względnie cessionaryusza jego Dawida Hexel przeciw nim o 130 zł. z pn., została dnia 1go czerwca 1889 do l. 19952 wydana uchwała przychylną się do prośby Dawida Hexel o przyjęcie do wiadomości cecsy z 27 lipca 1888 i polecenie kasie kraj. szkół rolniczych w Dublanach, ażeby ustępstwo prawa zastawu w księgach uwidoczniła i z kaucyji Jana Bednarskiego pozostała reszta 107 zł. 20 ct. wa. proszącemu wypłaciła.

Gdy miejsce pobytu Jana i Melanii Bednarskich nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Krosińskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnickiego i wspomniana uchwała mianowanemu kuratorowi doręczona zostaje.

Wzywa się zatem Jana i Melanię Bednarskich, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej następstwa szkodliwe ze zaniedbania sami sobie przypiszają.

We Lwowie, dnia 1 czerwca 1889.

L. 23370 (4244 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Weintrauba, że przeciw niemu został dnia 15 czerwca 1889 do l. 23370 na rzecz Henryka Krausa wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izydora Weintrauba nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Bunda, a tegoż zastępcą adwokata dr. Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Izydora Weintrauba, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1889.

L. 2962 (4211 1-3)
Ck. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1888 zmarł w Tłumaczu Feliks Sierpiński, emerytowany ck. adjunkt powiatowy nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby oprócz wdowy mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili swe prawa i oświadczyli się do spadku, gdyż inaczej spadek przyznany zostanie wdowie, która do spadku już się oświadczyła.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców ustanowiono pana Wincentego Szankowskiego.
Tłumacz, dnia 8 maja 1889.

Licytacje.

L. 2273 (4687 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach rozpisuje w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Majerowi i Henryce Perlmutterom pto 30.836 zł. w. a. z przynal. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, celem zaspokojenia resztującego z pierwotnej pożyczki 34.000 zł. kapitału 30.835 zł. 65 ct. z odsetkami po 7 prc. od dnia 23 listopada 1884 do dnia zapłaty bieżącymi i kosztów w kwocie 13 zł. 57 ct. przyznanych, ponownie publiczną przynusową sprzedaż majątności Lipica górna część III, w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie położonej, wedle dom. 446 pag. 229 n. 27 haer. dłużników Majera i Henryki Perlmutterów własnej pod następującymi warunkami:

1) licytacja ta odbędzie się w dniu: 14 sierpnia 1889, i w dniu 19 września 1889, o godzinie 10 przed południem w sali sądowej Nr. 12.
Na pierwszym terminie majątność po-

wyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zostanie sprzedana, na drugim także niżej tej ceny.

2) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie zł. 72.480 przyjęta.

3) Licytacja ta odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

4) Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej wadium wysokości 5 prc. ceny szacunkowej powyższej t. j. kwotę 3624 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w gal. obligacjach indemnizacyjnych, lub też w obligacjach długu państwowego, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyj. akcyj. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węgiers. Banku.

Obligacje, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacją numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadium nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacji będą im zwrócone.

5) Nabywca będzie obowiązany w ciągu 20 dni po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacji prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tych dóbr zachodzące należności rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonym wadium lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożony się mającej zabezpieczenie znajdując, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego Banku hip. z wszystkimi przynależnościami do kasy tegoż Banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należności tegoż Banku przyzwolenie Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanych dóbr użyskał.

Suma przez nabywcę, czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należności rządowych użyta, czy to c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu w gotowiznie zapłacona, czy też przez ten Bank, przy hipotece pozostawiona, uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

6) Wyciąg hipoteczny tych dóbr wolno w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

7) O rozpisanu tej licytacji zawiadamiamy strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a wierzycieli, którzyby po dniu 8go stycznia 1885 do tabuli krajowej weszli i tych, którzyby uchwałą niniejszą, lub jaką późniejszą z jakiegobądź powodu albo wcale nie lub wcześniej przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną przez edykt i na ręce kuratora w osobie adwokata dr. Schätzla z substytucją adw. dr. Gottlieba ustanowionego.

Brzeżany, 18 maja 1889.

L. 8911 (4672 1-3)
W dniach 16 sierpnia 1889 i 19 września 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności Iwana Branków pod lk. 5/4 w Łanczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. upr. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 180 zł. wa.

Cena wywołania 150 zł.

Wadium 15 zł. w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Holineja z Łanczyna. Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Delatyn, dnia 14 września 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3336 (4255 1-3)
Myślenicki ck. Sąd powiatowy zawiadamia Jędrzeja Leksandra z Pcimia czasowo nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie galic. Zakładu kredyt. ziemskiego przeciw niemu o 150 zł. kuratorem dla niego Michał Piętka ustanowiony został.

Wzywa się Jędrzeja Leksandra, ażeby o miejscu swojego pobytu Sąd zawiadomił lub informację ustanowionemu kuratorowi udzielił, inaczej z tego skutki ztąd wynikłe sam odpowiadać będzie.

Myślenice, 10 czerwca 1889.

L. 20776 (4157 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdraża na prośbę Jakóba Silbersteina i Maurycego Galla de praes. 6 kwietnia 1889 l. 13999 postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo przez proszących zagubionego kwitu depozytowego czyli kasowego c. k. urzędu podatkowego w Żółkwi i dnia 7go września 1885 wydanego im przy wypłacie należności zaasygnowanej reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 23go lipca 1885 do l. 39012 i odnoszącego się do kwoty 57 zł. 58 ct. przyjętej przez tenże urząd podatkowy do depozytów politycznych pod dniem 7 września 1885 do Art. dzienn. 52 z roku 1885 i wzywa niniejszem niewiadomego posiadacza tegoż kwitu, aby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia 3 ogłoszenia w gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w razie przeciwnym ów kwit za amortyzowany uznany będzie.

We Lwowie, 1 czerwca 1889.

L. 1059 (4182 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wolfa 2ga imion Zimmermanna, że przeciw niemu i Salomei Zimmermann wniósł Berl Lorie skargę de praes. 23 stycznia 1889 l. 616, która do rozprawy drobiazgowej z terminem na dzień 1 sierpnia 1889 o godz. 9tej rano zadekretowana i ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw. drowi Feureisenowi w Podgórzu doręczona została.

Podgórze, dnia 16 marca 1889.

L. 5033 (4133 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Jantosza z Bednarówki, że przeciw niemu wniósł Justym Mrozowski dnia 11 lutego 1889 l. 1691 pozew o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Tłumacz 30 października 1883 l. Rep. 10068 i oddanie w posiadanie gruntów do dóbr Bednarówka należących, który tus. uchwałą z dnia 16 lutego 1889 l. 1691 do pisemnego postępowania zadekretowano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wincentego Jantosza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Eminowicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Buczyńskiego i wspomniany pozew zarazem mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje. Wzywa więc zatem nieobecny kuratorowi służące do swojej obrony środki do starczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej za zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 11 maja 1889.

Z. 6020 (4679 1-3)

Das k. k. Bezirksgericht in Delatyn macht dem unbekanntem Aufenthaltsortes sich befindlichen Józef Dąbrowski bekannt dass Rifka Sobel wider ihn eine Summar-klage de praes. 4 Juli 1887 Zl. 6020 wegen Zahlung von 90 fl. 6. W. s. N. G. hiergerichts eingebracht hat, dass diese Klage dem ihm bestellten Curator k. k. Notar H. Franz Gruiński zugestellt und dass hierüber eine Tagsatzung auf den 14 August 1889 um 9 Uhr VM. anberaumt wurde.

Es wird hiemit Józef Dąbrowski aufgefordert dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen widrigenfalls er sich selbst die etwaigen Folgen zuschreiben haben wird.

K. k. Bezirksgericht.

Delatyn, am 30 Juli 1887.

L. 11585 (4140 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieobecnego Feliksa Lewkowicza, o którym ostatnia wiadomość, że w Tuluzie przebywał pochodzi z r. 1838, że Antoni Lewkowiec wniósł podanie de praes. 13go maja 1889 l. 11585 z prośbą o uznanie tegoż za zmarłego, celem przeprowadzenia po nim pertraktacji spadkowej, w skutek czego uchwałą z dnia 24 maja 1889 l. 11585 ustanowiono dla nieobecnego kuratora w osobie adw. dra Ławrowskiego z substytucją adw. dra Rothweina i wzywa go niniejszem, tudzież wszystkich, którzyby o nim wiadomość mieć mogli, by w ciągu roku licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci ogłoszony zostanie, tj. do dnia 30 czerwca 1890 sądowi lub ustanowionemu kuratorowi o nieobecny donieśli, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu wydane będzie orzeczenie co do prośby o uznanie go za zmarłego.

Kraków, dnia 24 maja 1889.

L. 29342 (4141 1-3)

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, iż w dniu 28 stycznia 1886 zmarł w Zborezyczach Antoni Hałdziński z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia, i że pomiędzy domniemanymi spadkobiercami z ustawy przychodzą

Edwarda z Hałdzińskich Łapińska rzekomo zmarła, a względnie tejeż niewiadomi z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercy, tudzież z życia i miejsca pobytu Antonina Rybkiewicz, dla których ustanowionym został kuratorem adw. dr. Szalay z substytucją adw. dra Hubaczka w Krakowie.

Wzywa się zatem powyż wzmiankowane osoby, ażeby się w ciągu roku zgłosiły, legitymacją swoją wykazały i deklarując do spadku w tutejszym sądzie tem pewniej wniosły, ile że w przeciwnym razie spadek tylko z wykazanymi i zdeklarowanymi spadkobiercami przeprowadzonym zostanie.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1889.

L. 4076 (4181 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej B. Eichhorn w Krakowie przeciw Rachmielowi v. Ryszardowi Strauchowi pto 60 zł. 32 ct. i 11 zł. 30 ct. wa., ustanawia dla bawiącego za granicami państw dziedzicznych Rachmiela v. Ryszarda Straucha kuratora w osobie p. adw. dra Feureisenisa w Podgórzu i zawiadamiając o tem niniejszym edyktem Rachmiela v. Ryszarda Straucha poleca mu, aby udzielił ustanowionemu dlań kuratorowi ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Podgórze, dnia 6 maja 1889.

L. 8661 (4189)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Katarzynę Stańczykiewiczów, że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Szancera celem zastąpienia tychże pozwanych przez Anielę z Porębskich Szopińską pozewem de pres. z 27 maja 1889 l. 8661 o uznanie za gwałt i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 172 zł. 15 i pół ct. w zaindebentowanego na karcie C. w. h. l. 807 majątności Lichuni część Kosaczyzna i wzywa tychże aby swemu kuratorowi dostarczyli środków obrony lub wymienili innego zastępcę.

Tarnów, dnia 29 maja 1889.

L. 4757 (4166 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Steinberga że na pozew Salamona Szreiera z praes. 6 maja 1889 l. 4757 wydał uchwałą z dnia 7 maja 1889 l. 4757 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Kohna ze substytucją adw. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jakóba Steinberga, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania własnej winie przypisać musi.

Sambor, 7 maja 1889.

L. 16764 (4680 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Wincentego Graffa z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniósł krakowska powiatowa kasa oszczędności pozew wekslowy de praes. 27 maja 1889 l. 12906 o 130 zł. zpn. w załatwieniu którego c. k. sąd krajowy wydał nakaz zapłaty z dnia 28 maja 1889 l. 12906.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wincentego Graffa jest niewiadome, przeło c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Ławrowskiego kuratorem, zaś adw. dr. Hubaczka zastępcą, kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w ustawą oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty przeciw nakazowi, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie zastępcę wybrał i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 8 lipca 1889.

L. 9815 (4681 1-3)

C. k. Sąd krajowy na żądanie dr. Bronisława Guńkiewicza jako kuratora bezwładnego Łukasza Zwolińskiego wzywa posiadacza książeckiej kasy oszczędności m. Krakowa nr. 61865 na kwotę 2000 zł. opiekującej na imię Łukasza Zwolińskiego wystawionej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy przedłożył tem pewniej, ile że inaczej książecka ta za niebyłą uważana a wspomniona Kasa oszczędności temuż na podstawie tej książeckiej do żadnej odpowiedzialności obowiązana nie będzie.

Kraków, 26 kwietnia 1889 r.

Wyroki prasowe.

L. 11577 (4702)

W Imeny Jeho Welyczestwa Cisaral
C. k. Sud krajowy dla spraw karnych u Lwowie riszył na pidstawu §§. 489 i 493 uk. o post. karn. i §. 37 zak. pras. szezododerżanie artykułu umieszczonoho w czyśli 139 czasopysy „Diło“ z dnia 4 łypnia 1889 pid napysom „Ruch wyboreczyj w Hałyczyni“ w ustupi wid sliw „Pro prykluczenije w Tarnopoli“ do sliw „zaraz dostały nahanu“ mistyt w sobi znamena prowiny z §. 300 zak. karn. i proto usprawedyłwiena jest zariadżena czerez c. k. prokuratoriu deżawnu konfiskata teji czasopysy.

W ślidztwie toho riszenija wzborone jest dalsze rozprestranjenje toho artykułu, a zabranij nakład maje buty znyszczenyj.

Lwów, dnia 3 łypcia 1889.

L. 11226 (4701)

W Imienin Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonogo w numerze 7 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 1 lipca 1889 pod napisem „Proces ks. Stojałowskiego“ zawiera znamiona występku z art. VIII ust. z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 dup. z r. 1863 i §. 300 u. k. zatem usprawedyłwioną jest zarządżona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabranij nakład ma być znyszczenyj.

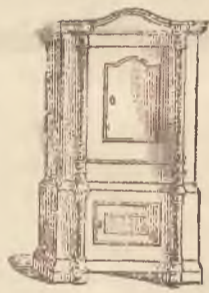
Lwów, dnia 3 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

Tokarz.

4705
Uzdolniony tokarz do toczenia w metalu, stanu wolnego, posiadający dobre świadectwa, znajdzie natychmiast pomieszczenie.— Adres: Eastlake, Ropienka, poczta Olszanica.

Osoba wykształcona z kilkuletnią praktyką poszukuje miejsca jako nauczycielka lub towarzysząca Zgłoszenia przyjmuje M. M., poczta Płuch w st.



Kasy ogniotrwałe

od włamania pewne w różnych wielkościach poleca taniej jak wszędzie
Alojzy Hübner
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika L. 13
Dla stowarzyszeń, korporacji, urzędów itp. spłata podług umowy. 4125

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że Pracownię sukien damskich przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi. Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względem Staraniom moim będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynię. Z głębokim szacunkiem
Ludmiła Pizuńska.



W składzie L. Marka

ów, Rynek L. 9,
wielki wybór dobrych fortepianów przegranych w cenach od 150 zł., mało używane sztuce fabryk Breitkopa, Heitzmanna, Fritza, Hofbauera, w cenach 250 i 280 złr. Nowe instrumenta w ramach metalowych od 320 złr. i wyżej
Sprzedaż nowych fortepianów i pianin na raty miesięcznie po 15 złr. w. a.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU
Maść ta leczy wrzodziaki, przyszcze, czerwonoci, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

Stoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego: — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Uroczą miejscowość klimatyczną w Tatrach ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy dr. Chramca.
Otwarty przez cały rok. 3168

Całodzienne utrzymanie w zakładzie wraz z kuracją od zł. 3.50. — Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatya, kąpiele borowinowe, mięsienie, elektryzacja. — Pokoje elegancko umeblowane i w najlepszym stanie. — Kuchnia wyborna. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblioteka, czytelnia. — Na żądanie prospekt wysłane zostaną. Powozy do stacji kolejowej w Chabówce.

Srodki do desinfekcyi

a mianowicie
Kwas karbolowy w kryształach, rozpuszczony, surowy w płynie — Wapno karbolowe, fenilowe, chlorowe — Proszek do desinfekcyi — Dwusiarczan wapniowy — Siarczan żelaza — Antibakteryon biały, czerwony — Papier do klozetów

Józef Hanke

we Lwowie.

L. 538 (4700 1-3)

Konkurs.

Przy izraelskiej gminie wyznaniowej we Lwowie jest do obsadzenia wakująca posada szkolnika (Religionsweiser) i kaznodziei w tempelu izraelskim, który obowiązany jest do nadzoru nad nauką religii możniejszej w szkołach ludowych i średnich.

Z tą posadą połączone są stałe pobory w łącznej sumie 2500 zł. a. w., jakoteż dochód z niektórych legatów i z taks od zapowiedzi w sumie ogólnej około 400 zł. oprócz innych emolumentów.

Rzeczoną posadę nadaje się w myśl §. 66 statutu dla lwowskiego zboru izraelskiego, na razie na czas trzechletni na podstawie zawrzcę się mającej umowy.

Ubiegający się mają udowodnić:
1. że ukończyli z dobrym skutkiem studia rabinackie i nabyli wykształcenia akademickiego, szczególnie zostaną uwzględnieni tacy kandydaci, którzy wykazują się wiadomościami pedagogicznymi,

2. że posiadają znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i w piśmie.
3. Mają dołączyć dowody co do dotychczasowego zatrudnienia i zajęcia i działalności jako kaznodzieja lub też ewentualnych prac literackich.

Podania odpowiadające powyższym wymogom należy wnieść do Przełożństwa zboru izraelskiego we Lwowie aż do 1 września 1889.

Przełożństwo zboru izraelskiego.

Lwów, dnia 4 lipca 1889.

L. 8832 (4651 1-3)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży dębów (około 5000 sztuk) w lasach dóbr Kruhela wielkiego własnością gminy Przemysła będących, 6 klm. od Przemysła odległych, odbędzie się w dniu 23 lipca 1889 publiczna licytacja.

Wadyum licytacyjne wynosi 1000 zł.

Oferty pisemne należy przynieść w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisji licytacyjnej w urzędzie miejskim.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w biurze sekretarza urzędu miejskiego codziennie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta Przemysła, dnia 30 czerwca 1889.

Hotel Ronachera

w Wiedniu, Stadt, Seilerstätte
położony w samym środku miasta
Nadzwyczaj elegancko umeblowane pokoje frontowe
od 1.50 zł. począwszy za dzień. 4517

Poleca się najusilniej wszystkim podróżnym.